

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 215 (11 269)

Poznań, poniedziałek 6 października 1980

Cena 1 zł

Wyd. A

Obrady VI Plenum KC PZPR

Sytuacja polityczna kraju i aktualne zadania partii

4 bm. o godz. 10.00 rozpoczęło się w Warszawie kolejne posiedzenie VI plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Porządek obrad, którym przewodniczy I sekretarz KC Stanisław Kania, obejmuje:

— referat Biura Politycznego KC PZPR pt.: „Sytuacja polityczna kraju i aktualne zadania partii”;

— dyskusję;

— sprawy organizacyjne.

Po otwarciu posiedzenia chwilą ciszy oddano cześć pamięci zmarłych: zastępcy członka KC — Czesława Dąbrowskiego i członka KC — Teodora Palimaka.

Następnie przyjęto regulamin i porządek obrad oraz powołano komisję wnioskową (skład komisji wnioskowej zamieszczamy obok).

Omówienie dyskusji na VI Plenum KC PZPR zamieszczamy na str. 2.

Referat Biura Politycznego pt.: „Sytuacja polityczna kraju i aktualne zadania partii” wygłosił I sekretarz KC Stanisław Kania.

W dyskusji, która toczyła się w sobotę, udział wzięli: zastępca członka KC, I sekretarz KZ PZPR w stoczni szczecińskiej im. A. Warskiego — Stanisław Miśkiewicz; członek KC, rzecznik w Zakładach Mechanicznych „Ursus” w Warszawie — Zygmunt Wronski; zastępca członka KC, rektor Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie — Roman Ney; członek KC, I sekretarz KW PZPR w Gdańsku — Tadeusz Fiszbach; członek KC, tkaczka w Zakładach Przemysłu Lniarskiego w Żyrardowie, woj. skierniewickie — Stanisława Kruk; członek KC, rektor Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach — Henryk Rechowicz; członek KC, prezes Najwyższej Izby Kontroli — Mieczysław Moczar; członek KC, wiceprezes Związku Literatów Polskich — Jerzy Putrament; członek KC — Jerzy Łukaszewicz; członek Biura Po-

Dokończenie na str. 2



Podczas obrad VI Plenum KC PZPR.

Fot. — CAF

Tezy referatu Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR

— O CHARAKTERZE KRYZYSU: był to masowy robotniczy protest nie przeciw socjalizmowi, a naruszeniu jego zasad; nie przeciw partii — a przeciw błędom w jej polityce; nie był to sprzeciw najemnych pracowników, lecz klasy, która ma poczucie władza swojej Rzeczypospolitej;

— O PRZYCZYNACH: nastąpiło ogromne przeciążenie inwestycjami, przekroczono wszelką miarę w zadłużeniu kraju, nie doceniano znaczenia rolnictwa; nie było odpowiedzialnej dyskusji ze społeczeństwem; propaganda sukcesu rozmyślała się ze zdrowym rozsądkiem, styl rządzenia charakteryzowała arogancja i lekceważenie opinii;

— O AKTUALNYM STANIE KRAJU: sytuacja gospodarcza jest niezwykle ciężka; brak równowagi, ostre niedobory wielu artykułów, ogromna luka między dochodami ludności a dostawami towarów na rynek, dotkliwe braki w budownictwie mieszkaniowym;

— O DZIAŁANIACH NA DZIŚ I JUTRO: teraz — konieczny dodatkowy import żywności i surowców, radykalna poprawa sytuacji rynkowej oraz ograniczenie wydatków; na przyszłość — przeprowadzenie głębokiej reformy systemu zarządzania i kierowania oraz przywrócenie równowagi ekonomicznej kraju;

— O ZWIĄZKACH ZAWODOWYCH: służba była ich krytyczna ocena przez robotników, konieczna jest odnowa. Nowe związki powinny nie tylko chronić prawa pracownicze, ale kształtować obywatelskie postawy pracujących wobec państwa;

— O DEMOKRACJI SOCJALISTYCZNEJ: musimy podnieść rangę i znaczenie wszystkich wybieralnych instytucji i samorządu mieszkańców. Istotną gwarancją tej demokracji jest informacja społeczeństwa o rzeczywistym stanie spraw publicznych;

— O PARTII I KADRACH: trzeba dokonać niezbędnych zmian i przewartościowania w funkcjonowaniu partii oraz krytycznie ocenić politykę kadrową. Potrzebna jest odnowa moralna. Decyzja zwołania IX nadzwyczajnego Zjazdu PZPR stanowi zapowiedź realizacji i wiarygodności zamierzeń;

— O STOSUNKACH MIĘDZYNARODOWYCH: sojusz z ZSRR, przyjazne stosunki, jakie rozwijamy ze wszystkimi krajami wspólnoty socjalistycznej, są dla narodu polskiego niezbywalną wartością. Będziemy rozwijać, na zasadach pokojowego współistnienia, współpracę z krajami kapitalistycznymi. (PAP)

Referat Biura Politycznego zamieszczamy na str. 3, 4, 5 i 6

Wybory do Bundestagu

Ponowne zwycięstwo koalicji SPD/FDP

Jak wynika z pierwszych, komputerowych obliczeń wyników wyborów w RFN, w wyborach do Bundestagu zwyciężyła koalicja SPD/FDP, która w ciągu przyszłych czterech lat będzie mogła sprawować rząd dysponując przypuszczalnie większą liczbą mandatów niż w Bundestagu poprzedniej kadencji.

Drugi program telewizji RFN ZDF przekazał następujące szacunkowe dane: CDU/CSU — 45,5 procent, SPD — 42,8 procent, FDP — 9,8 procent.

Ponowny — choć niższy niż pierwotnie zakładano — sukces odniesiony przez partię do tymczasowej koalicji socjalliberalnej, który przekreślił nadzieje polityka bawarskiego Franza Josefa Straussa na przejęcie władzy w Bonn i reorientację dotychczasowej polityki Republiki Federalnej, stał się widomą oznaką poparcia udzielonego przez większość społeczeństwa polityce dialogu i odprężenia między Wschodem a Zachodem, zainicjowanej i kontynuowanej przez rząd Schmidta — Genschera.

Porażka poniesiona przez CDU i CSU, które — zachowując pozycję najsilniejszej frakcji w Bundestagu przez najbliższe cztery lata — będą musiały jednak zadowolić się ławami opozycji, przyjęła została w Republice Federalnej z uczuciem ulgi.

Ewentualne zwycięstwo Franza Josefa Straussa, reprezentującego konserwatywny i

prawicowy nurt w polityce Niemiec zachodnich, musiałoby doprowadzić do ponownego usztywnienia kursu RFN w polityce zagranicznej, a tym samym do niechcanych napięć na kontynencie europejskim.

Znalazło to wyraz w odwróceniu się znacznej części wyborców od CDU/CSU, którzy tym razem postanowili oddać głosy na wolnych demokratów Hansa-Dietricha Genschera, umacniając pozycję FDP zarówno w Bundestagu, jak i w przyszłym rządzie koalicyjnym.

Porażka ta daje jednak samej CDU szansę reorientacji jej profilu politycznego — a więc wyzwolenia się z politycznego szantażu Monachium, którego była ofiarą od czasu swojej klęski wyborczej w 1976 roku.

Nie spełniły się również nadzieje innych partii i ugrupowań politycznych, ubiegających się w tym roku o mandaty, którym na przeszkodzie — podobnie jak w latach poprzednich — stanęła antydemokratyczna klauzula, nakazująca partii uzyskania co najmniej 5 procent głosów wyborczych.

Klauzula ta, preferująca wielkie partie polityczne zamknęła i tym razem drogę do Bundestagu nie tylko Niemieckiej Partii Komunistycznej (DKP) lecz również nowo utworzonej w bieżącym roku w Republice Federalnej Niemiec partii tzw. „zielonych”, ugrupowaniu politycznemu na rzecz ochrony środowiska naturalnego. (PAP)

Projektowane zmiany w Konstytucji dotyczące NIK

Jak już informowaliśmy, na najbliższym posiedzeniu Sejmu przedstawiony zostanie projekt zmian w konstytucji PRL. Wiąże się one z bezpośrednim podparciem konstytucji NIK. Sejmowi i wzmocnieniem w ten sposób funkcji ustawodawczych i kontrolnych najwyższego organu władzy państwowej w naszym kraju. Przypomnijmy, że oprócz proponowanych zmian w Konstytucji, sprawie usytuowania NIK poświęcony jest też projekt odrębnej ustawy. Projektowane przepisy przywracają NIK-owi pozycję naczelnego organu kontroli w państwie, podległego bezpośrednio Sejmowi.

A oto projekt zmian w konstytucji PRL (jej artykułów 34—36), który rozważa w nadchodzącą środę posłowie:

Art. 34. 1. Najwyższa Izba Kontroli powołana jest do kontroli działalności gospodarczej, finansowej i organizacyjno-administracyjnej organów administracji państwowej oraz podległych im przedsiębiorstw i innych jednostek organizacyjnych z punktu widzenia legalności, gospodarności, celowości i rzetelności.

2. Najwyższa Izba Kontroli

może również przeprowadzać kontrole organizacji i związków spółdzielczych, organizacji społecznych oraz jednostek gospodarki nieuspołecznionej w zakresie określonym w ustawie.

Art. 35. 1. Najwyższa Izba Kontroli podlega Sejmowi.

2. Najwyższa Izba Kontroli przedstawia Sejmowi uwagi do sprawozdań Rady Ministrów z wykonania Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego i budżetu państwa.

3. Najwyższa Izba Kontroli przedstawia corocznie Sejmowi sprawozdanie ze swojej działalności.

4. Zakres kompetencji Rady Państwa wobec Najwyższej Izby Kontroli określa ustawa.

Art. 36. 1. Prezesa Najwyższej Izby Kontroli powołuje i odwołuje Sejm.

2. Najwyższa Izba Kontroli działa na zasadach kolegiałości. Organizację i sposób działania Najwyższej Izby Kontroli określa ustawa.

Ostatnia zmiana — w art. 39, dotyczącym składu Rady Ministrów — wiąże się z tym, że prezes NIK nie będzie, w myśl projektu, wchodzić w skład rządu. (PAP)

Skład Komisji Wnioskowej

Przewodniczący komisji — członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Stefan Olaszowski.

Członkowie komisji: członek Biura Politycznego KC PZPR wiceprezes Rady Ministrów — Kazimierz Barcikowski, członek KC PZPR, szef GZP WP — Józef Baryła; członek KC, I sekretarz KW PZPR w Szczecinie — Janusz Brych; członek KC PZPR, instruktor strzałow w KWK „Barbara-Chorzów” — Gerard Gabrys; członek KC, I sekretarz KM PZPR w Bielsku Białej — Stefan Góralik; sekretarz KC PZPR — Tadeusz Grabski; członek KC PZPR, starszy mistrz w przedsiębiorstwie Robot Inżynierskich i Budowlanych w

Krakowie — Bogusław Jamróz; członek KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów, przewodniczący Komisji Planowania — Henryk Kisiel; zastępca członka KC PZPR, monterka maszyn liczących w Zakładach „Mera-Elwro” we Wrocławiu — Janina Kostrzewska; członek KC, I sekretarz KW PZPR w Lublinie — Władysław Kruk; sekretarz KC PZPR — Zdzisław Kurowski; członek KC PZPR, brygadzysta w Stoczni Gdańskiej im. Lenina — Jan Łabęcki; zastępca członka KC PZPR, mistrz szwalni w ZPD „Femina” w Łodzi — Jadwiga Nowakowska; członek KC PZPR, rolnik w woj. wrocławskim — Stanisław Sołtyński. PAP

„Nowe drogi”

Ukazał się nowy, wrześniowy numer organu teoretycznego i politycznego Komitetu Centralnego PZPR „Nowe Drogi”. Otwiera go materiał „Lenin o partii”, przynoszący zbiór rozważań wodza Rewolucji Październikowej na temat celów i zadań partii klasy robotniczej.

„Nowe Drogi” przynosi sprawozdania z trzech, kolejnych plenarnych posiedzeń Komitetu Centralnego — IV Plenum (24 sierpnia); V Plenum (30 sierpnia) oraz VI Plenum KC PZPR, na którym Komitet Centralny powołał Stanisława Kanię na stanowisko I sekretarza KC PZPR (5—6 września). (PAP)

Trwają walki na froncie irańsko-irackim

Radio teherańskie nadało 4 bm. oświadczenie ajatollaha Chomeiniego, w którym przywódca irański odrzucił możliwość przetrwania ognia na froncie irańsko-irackim i zapowiedział, że Iran będzie walczył aż do odniesienia ostatecznego zwycięstwa nad wojskami irackimi.

Prezydent Iranu Bani Sadr oświadczył w wywiadzie dla agencji Pars, że siły zbrojne Iraku wycofały się z przedmieść irańskiego miasta portowego Choraszar. Walki o to miasto, mające kluczowe znaczenie strategiczne, trwały od dwóch tygodni. Strona iracka napotkała zacięty opór oddziałów „straży rewolucyjnej” oraz miejscowej ludności. Bani Sadr stwierdził, że Choraszar jest jednak nadal ostrzeliwany

przez artylerię iracką, której stanowiska znajdują się po drugiej stronie granicy. Prezydent Iranu poinformował, że armia irańska odnosi również sukcesy na północnym odcinku frontu, w prowincjach Ilam i Kermanszah.

Agencja Reutera podała, powołując się na źródła irańskie, że 4 bm. artyleria iracka ostrzeliwała stolicę prowincji Chuzestan, Ahwaz. Oddziały irackie znajdują się w odległości 40 km od tego miasta.

Ambasador Iraku w Ammanie, Sabah Hourani oświadczył, że jego kraj jest przygotowany na długotrwałą wojnę z Iranem. Z kolei minister spraw zagranicznych Iraku, Hamadi, oznajmił w przemówieniu wygłoszonym na forum

Papież o problemach międzynarodowych

O licznych problemach międzynarodowych mówił 5 bm. papież Jan Paweł II, który w tym dniu złożył 12-godzinną wizytę w mieście Otranto nad Adriatykiem.

W wygłoszonym kazaniu papież wyraził ubolewanie z powodu krwawego konfliktu irańsko-irackiego, wskazał na tragedię napięć i walk wewnętrznych, przeżywanych przez Liban oraz mówił ogólnie o kryzysie bliskowschodnim. Papież mówił też o „państwie izraelskim, utworzonym przez naród żydowski po jego tragicznych doświadczeniach, naród pragnący w związku z tymi doświadczeniami poczuć bezpieczeństwo” oraz o „bolesnym położeniu ludu palestyńskiego, pozbawionego najbardziej części swych terytoriów”. (PAP)

Omówienie dyskusji na VI Plenum KC PZPR

Próba diagnozy przyczyn konfliktu społecznego, który wstrząsnął Polską, ocena możliwości wyprowadzenia kraju z trwającego nadal kryzysu — to główny nurt toczącej się na VI Plenum KC PZPR dwudniowej dyskusji. Było to, jak stwierdził jeden z mówców, plenum naszej wielkiej szansy. Szansy nie tylko dla partii, dla odzyskania jej wiarygodności i autorytetu społecznego, ale przede wszystkim — dla kraju; jego stabilizacji i demokratycznej odnowy, dla przywrócenia pryncypiów socjalizmu.

W jakim stopniu w dyskusji na plenum wykorzystano tę szansę? Była to debata gorąca, niewolna od polemiki, od słów podyktowanych rozgoryczeniem. Dominowało w niej jednak poczucie odpowiedzialności, jaką kierownictwo polityczne kraju ponosi za dramatyczną sytuację Polski. Jest rzeczą naturalną, że była to debata zwrócona w znacznej mierze jeszcze ku przeszłości, a zwłaszcza doświadczeniom ostatniego 10-lecia. Nie sposób przecież podejmować konstruktywnych działań, nie sięgając do korzeni zła i powodów słusznego protestu robotniczego, do narastających w ostatnich latach przyczyn deformacji i wynaturzeń, lekceważenia obiektywnych praw ekonomicznych i potrzeb społecznych, braku poszanowania godności klasy robotniczej, całego narodu. Takiej rzetelnej analizy, prawdy, jakkolwiek byłaby gorzka, oczekiwali od plenum członkowie partii, całe polskie społeczeństwo.

Zgodnie z tymi oczekiwaniami, w dyskusji na plenum mocno podkreślono nieodzowność odnowienia moralnego partii, oczyszczenia jej szeregow z ludzi, którzy partię kompromitują, którzy łamali normy prawa i zasady moralne. Partia musi wyraźnie, imiennie wskazać tych, którzy w największym stopniu odpowiadają za zepchnięcie Polski na skraj katastrofy. „Nie chodzi przy tym — mówiono — o znalezienie kozłów ofiarnych, ale o zwykłą sprawiedliwość, o wykazanie szeregówym członkom partii i całemu społeczeństwu, że statut partyjny jest jeden dla wszystkich, zarówno w prawach jak i w obowiązках”.

Wskazanie winnych — to jednak dopiero punkt wyjścia, istotny, ale nie najważniejszy warunek wiarygodności społecznej procesu odnowy podejmowanego przez partię. Ważna jest bowiem partia — mówiono — a nie poszczególne osoby, które za zasługi trzeba szanować, a za błędy sprawiedliwie rozliczać.

W zakładach pracy całego kraju, we wszystkich środowiskach społecznych rozlega się dziś powszechne żądanie

trwałych gwarancji prawno-politycznych, które uchronią socjalizm w Polsce przed wypaczeniami, a kraj — przed cyklicznymi kryzysami powodującymi coraz groźniejsze spustoszenie moralne i materialne. O potrzebie zapewnienia partii i narodowi takiej gwarancji mówiono też w dyskusji na VI Plenum.

Za podstawową gwarancję uznano rzeczywistą demokratyzację naszego życia politycznego i społeczno-gospodarczego, tworzenie warunków sprzyjających skutecznemu funkcjonowaniu istniejących dotychczas formalnie mechanizmów demokracji oraz uruchomienie nowych, na miarę naszych czasów oraz na miarę potrzeb i wysokiego poziomu świadomości obywatelskiej społeczeństwa. W ostatnich latach — przypomniano — rozwijał się proces wyłączenia robotników, chłopów, inteligencji i młodzieży z poczucia współodpowiedzialności za sprawy państwa i lokalne, wbrew dążeniom wszystkich warstw społecznych do rozszerzania pola współdecydowania, do podejmowania inicjatyw w życiu politycznym, społecznym, gospodarczym i kulturalnym.

Proces ten musi objąć najwyższe organy władzy. Słuszną zasadą „partia kieruje rządem” nie może pozostawać pustym hasłem. Opowiadano się za oddzieleniem Biura Politycznego od rządu, przeciw równoległemu piastowaniu funkcji partyjnych i administracyjnych; prowadzi to bowiem do rozmywania kompetencji i odpowiedzialności. Za konieczne uznano umocnienie roli organów przedstawicielskich. Jedną z istotnych gwarancji racjonalizowania polityki gospodarczej i społecznej, jej ochrony przed wolucyzmem i arbitralnością będzie skierowanie większej aktywności partii na tory instytucji przedstawicielskich, a zwłaszcza Sejmu — podkreślano.

Kluczowym obecnie problemem w naszym życiu społeczno-politycznym jest złożona sytuacja w ruchu związkowym. Za uzasadnioną uznano ostrą krytykę społeczną dotychczasowej działalności związkowej. Przyznano jednak, że nie tylko związki, które skrupowało biurokratyzm, ograniczenia, pozbawiono instrumentów skutecznej interwencji, którymi dysponowały, ponoszą odpowiedzialność za niespełnianie ich głównej funkcji, jaką jest obrona interesów ludzi pracy. Jest to powód, dla którego przestała istnieć organizacyjna jedność ruchu związkowego. Konieczna jest jednak jedność polityczna tego ruchu, pożądana — jedność działania dotychczasowych związków branżowych i związków nowo zakładanych. Uznano przy tym za nieodzowne ukształtowanie właściwego modelu stosunków partii ze

związkami: zawodowymi, niezależnie od ich nazwy. „Jesteśmy stanowczo przeciwko tym, którzy mówią o nowych związkach „oni”, albo „przeciwniczy” — powiedział jeden z dyskutantów. Mamy po prostu w stosunku do nich jako partia szereg obowiązków: walki o ich socjalistyczne oblicze, a zarazem o ich zaufanie do partii.

Za jedno z najważniejszych zadań uznano zasadniczą zmianę systemu planowania i zarządzania gospodarką. W przygotowaniu tej reformy nieodzowny jest udział kompetentnych przedstawicieli nauk ekonomicznych, a także szeroka konsultacja jej założeń w zakładach pracy. Obecność ludzi nauki przy podejmowaniu wszystkich istotnych decyzji, liczenie się z opiniami fachowców, korzystanie z analiz i ekspertów uznano za niezwykle ważny warunek skuteczności i trafności działań podejmowanych w celu możliwie szybkiego wydobycia kraju z kryzysu.

Odnówę muszą jednak zapoczątkować zmiany w samej partii. Demokratyzacja życia wewnątrzpartyjnego jest bowiem podstawowym warunkiem pogłębiania demokracji socjalistycznej w kraju. Proponowano m. in. ograniczenie — najwyżej do dwóch — liczb kadencji sprawowania funkcji kierowniczych, powołanie niezależnego od KC organu kontroli partyjnej, nadanie wysokiej rangi organom wybieralnym w partii, przestrzeganie zasady kolegiałnej pracy kierownictwa. Sprawa niezwykle istotną jest zapewnienie warunków do autentycznej dyskusji wewnątrz partii, do tego, by decyzje powstawały w ścieraniu się różnych poglądów. „Trzeba raz na zawsze — mówiono — uwolnić partię od tej nieznoszonej pozornej jedności, za którą jakże często kryje się fałsz, lek przed powiedzeniem pełnej prawdy, przed ponoszeniem odpowiedzialności”.

„Nie bójmy się różnic zdań — dodał inny dyskutant — ani Biuro Polityczne ani KC nie mogą pracować anonimowo; musimy znać ludzi, którzy kierują naszą partią, także z ich poglądów i postępowania”. I jeszcze — zamiast konkluzji — dwa cytaty. „Stać nas jako partię na przełamanie kryzysu i odbudowanie autorytetu, ale może to nastąpić tylko przez usunięcie wszystkich nieprawidłowości i przełamanie psychologicznej bariery niemości”. „Sprawa zasadniczej wagi jest czas, szybkość i oczywiście konsekwencja, z jaką podejmujemy nasze najbliższe działania. Toczącego się obecnie procesu przeczekania się nie da. VI Plenum do starczyło nam szczerze, uczciwej, konkretnej platformy. Musimy z nią ofensywnie pójść do ludzi, bezpośrednio do klasy robotniczej, do zakładów”. (PAP)

Dobiegła końca sesja Rady Generalnej ŚFZZ

W niedzielę dobiegła końca moskiewska sesja Rady Generalnej Światowej Federacji Związków Zawodowych. W jej pracach uczestniczyli przedstawiciele organizacji związkowych z około 100 krajów reprezentujących 190 mln związków.

Uczestnicy obrad uchwalili deklarację, w której nakreślone zostały kierunki działania ŚFZZ na rzecz pokoju, odprężenia i rozbrojenia, w interesie ludzi pracy, demokracji i postępu społecznego. Przyjęto także rezolucję domagającą się zagwarantowania prawa do pracy i stałego zatrudnienia, uznania praw związkowych i swobód demokratycznych. Uczestnicy obrad opowiedzieli się za ustanowieniem nowego między narodowego ładu gospodarczego.

Rada Generalna Światowej Federacji Związków Zawodowych zwróciła się do wszystkich ludzi pracy i związków zawodowych kontynentu europejskiego z wezwaniem o niedopuszczenie do realizacji postanowień grudniowej sesji NATO o rozmieszczeniu w zachodniej Europie nowych rakiet amerykańskich. (PAP)

41 rocznica bitwy pod Kockiem

Odsłonięcie pomnika gen. F. Kleeberga

W 41 rocznicę ostatniej bitwy wojny obronnej narodu polskiego w 1939 r. przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy, 5 bm. o Kocku na Ziemi Lubelskiej odbyło się odsłonięcie pomnika gen. bryg. Franciszka Kleeberga, dowódcy samodzielnej grupy operacyjnej „Poleś”. Uroczystość ta zainaugurowała tegoroczne obchody 37 rocznicy ludowego Wojska Polskiego. (PAP)

Trwają walki na froncie

Dokończenie ze str. 1

Zgromadzenia Ogólnego NZ, że rząd Iraku uczyni wszystko, aby utrzymać dostawy ropy naftowej z rejonu Zatoki Perskiej i zabrać o to, aby Iran nie przeczał tych dostaw. „Irak — oświadczył minister — zdaje sobie sprawę ze znaczenia utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz zagwarantowania światowych interesów gospodarczych”.

Iracka Rada Dowództwa Rewolucji podjęła decyzję o wznowieniu działań wojennych na froncie irańsko-irackim w związku z faktem, iż Iran odrzucił oferowane przez Irak przerwanie ognia i kontynuuje działania zbrojne przeciwko armii irackiej. W opublikowanym po posiedzeniu Rady komunikacie stwierdzo-

Obrady VI Plenum KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

litycznego KC — Zdzisław Grudziński; członek KC Tadeusz Wrzaszczyk; członek KC, I sekretarz KW PZPR w Lublinie — Władysław Kruk; członek Biura Politycznego KC, prezes Rady Ministrów — Józef Pińkowski; członek KC, brygadzi sta w Hucie im. B. Bieruta w Częstochowie — Kazimierz Jarzabek; zastępca członka KC, naczelny redaktor „Chłopskiej Drogi” — Mieczysław Róg-Swiostek; członek KC, brygadzi sta pieców martenowskich w Hucie „Warszawa” — Zygmunt Gajewski; członek Biura Politycznego, sekretarz KC — Stefan Olszowski; członek KC, I sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR — Bolesław Koperski.

Sobotnie obrady zamknięto po godz. 21.00.

Posiedzenie VI plenum Komitetu Centralnego PZPR kontynuowane było w niedzielę od godzin rannych.

Obradom przewodniczył I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania.

W drugim dniu posiedzenia w dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad wygłoszonym 4 bm. przez Stanisława Kanię referatem Biura Politycznego KC PZPR pt. „Sytuacja polityczna kraju i aktualne zadania partii”.

Porządek dzienny — jak już informowaliśmy — obejmuje również sprawy organizacyjne.

W niedzielę głos zabierali kolejno: zastępca członka KC, przewodniczący ZG Socjalistycznego Związku Studentów Polskich — Stanisław Gabriel; członek Biura Politycznego KC, minister obrony narodowej — Wojciech Jaruzelski; zastępca członka KC, rolnik ze wsi Bielany, gmina Łomazy, woj. białkopodlaskie — Tadeusz Kościowski; sekretarz KC — Tadeusz Grabski; członek KC, starszy mistrz w Zakładach Metalowych „Prestom-Mesko” w Skarżysku-Kamiennym, woj. kieleckie — Ig-

nacy Drabik; członek KC — Zdzisław Zandarowski; członek Biura Politycznego KC, I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR — Alojzy Karoska; członek KC, elektromechanik w Mazowieckich Zakładach Rafinacyjnych i Petrochemicznych w Płocku — Antoni Wróbel; członek KC, ambasador Polski w Szwajcarii — Józef Tejchma; członek KC, I sekretarz KW PZPR w Bielsku-Białym — Józef Buziński; członek Biura Politycznego KC, wiceprezes Rady Ministrów — Mieczysław Jagielski; członek KC, spawacz, brygadzi sta w Stoczni Gdańskiej im. Lenina — Jan Łabęcki; zastępca członka KC, przewodniczący CRZZ — Romuald Jankowski; zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR we Wrocławiu — Edward Szymański; członek KC, starszy maszynista w Lokomotywni PKP Zduńska Wola — Karsznice, woj. sieradzkie — Jerzy Skalski; członek KC, I sekretarz Komitetu Krakowskiego PZPR — Krystyn Dąbrowski; członek Biura Politycznego KC, wiceprezes Rady Ministrów — Kazimierz Barciński; członek KC, starszy wydawca narzędzi w Szczecińskiej Stoczni Remontowej „Gryfia” w Szczecinie — Edward Pustelnik; wiceprzewodniczący Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR — Eugeniusz Stawiński; zastępca członka KC, wojewoda wrocławski — Janusz Owczarek; członek KC, naczelny redaktor „Nowych Drog”, prezes ZG ZBoWiD — Stanisław Wronski; członek KC, I sekretarz KW PZPR w Zamościu — Ludwik Maźnicki; zastępca członka KC, przewodniczący Rady Głównej FSZMP — Andrzej Koltek; członek KC, naczelny redaktor „Polityki” — Mieczysław Rakowski.

W chwili, gdy oddajemy numer do druku, dyskusja trwa.

Relację dalszego ciągu dyskusji, zamieścimy w następnych numerach gazety. (PAP)

W województwie poznańskim

Spotkania przyjaźni

W województwie poznańskim przebywa prawie 400-osobowa grupa uczestników pociągu przyjaźni z Charkowa. W czasie pobytu w Poznaniu, w miniony piątek, radzieccy goście z okazji zbliżającej się 63 rocznicy Rewolucji Październikowej sadzili drzewka i złożyli kwiaty pod pomnikiem Bohaterów na Cytadeli. W sobotę byli podejmowani przez członków Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w dziedzinie poznańskich zakładach pracy. M. in. w klubie „Trojka” na Ratajach gośczonego członków amatorskich zespołów artystycznych z Charkowa.

W niedzielę uczestnicy pociągu przyjaźni zwiedzili okolicę Poznania. Dzisiaj odjedali do Kalisza, a w programie mają jeszcze zwiedzenie Krakowa. (bg)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane, możliwy przelotny opad deszczu, lokalnie przygrzanie przymrozków.

Temperatura maksymalna od plus 14 do plus 16 stopni, minimalna od plus 2 do plus 4 stopni.

Wczoraj o godz. 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Lesznie i Pile plus 14 stopni, w Kaliszu i Koninie plus 13 stopni; ciśnienie 1009,9 hPa czyli 757,9 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Józef Golaszewski.

Inauguracja roku akademickiego w poznańskiej AE

W sobotę, 4 października, rozpoczęła kolejny rok akademicki poznańska Akademia Ekonomiczna. Na inauguracyjne spotkanie w auli uczelni przybyli m. in. przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych województwa i miasta, rektorzy szkół wyższych, reprezentanci środowisk akademickich, pedagodzy i studenci AE. Po okolicznościowych przemówieniach rektora — prof. dr. hab. Janusza Piasnego i przedstawicieli młodzieży — odbyła się immatrykulacja nowo przyjętych słuchaczy. Grupie pracowników Akademii wręczono następnie odznaczenia państwa, regionalne oraz nagrody Krzyże Kawalerskie Orderu

Odrodzenia Polski otrzymali profesorowie: Elżbieta Czerwik, Zbigniew Gługuć, Jacek Kozioł, Zdzisław Krasinski, a tytułem „Zasłużony Nauczyciel PRL” wyróżniono profesora Ryszarda Domańskiego. Wykład inauguracyjny wygłosił prof. dr hab. Wacław Wilczyński.

W holu na II piętrze budynku AE czynna jest od minionej piątku wystawa obrazująca działalność i osiągnięcia Wyższej Szkoły Handlowej w Lipsku, współpracującej z poznańską uczelnią ekonomiczną (wig)

XXIX Rajd Przyjaźni

Ponad 2000 turystów na mecie w Buku

Na stadionie w Buku zakończył się wczoraj XXIX Ogólnopolski Rajd Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, zorganizowany przez PTTK. Na metę rajdu przez prawie trzy dni wędrowali 37 trasami, prowadzącymi przez różne rejony Poznańskiego, turyści z całego kraju. Uczestniczyło ich w tej wielkiej imprezie ponad 2000.

W dniu zakończenia Rajdu Przyjaźni odbyło się w Buku spotkanie imprez kulturalnych i sportowo-rekreacyjnych. Nieustannie panująca od godzin południowych deszczowa pogoda nieco pokrzyżowała plany organizatorów. Gości tego sympatycznego miasteczka podej-

mowano na mecie wojskową grochówką. Czynne też były kioski z artykułami spożywczymi, pamiątkami, książkami itp.

Kulminacyjnym punktem zakończenia XXIX Rajdu Przyjaźni było złożenie wieńców i kwiatów pod obeliskiem upamiętniającym żołnierzy radzieckich, którzy w 1945 roku wyzwolili Buk. Przed obeliskiem zgromadzili się przedstawiciele władz województwa poznańskiego, miasta i gminy Buk, ZW TPP-R, młodzież oraz uczestnicy rajdu. Obecny był także wicekonsul Konsulatu ZSRR w Poznaniu — Włodzimierz Siemikaszew. (c)

„Duży Lotek”

I LOSOWANIE
7, 14, 26, 31, 32, 48 dod. 21
II LOSOWANIE
4, 24, 32, 36, 38, 43
końcówka banderoli 6858
ZAKŁADY SPECJALNE
15, 16, 39, 44, 45

„Koziołki”

I LOSOWANIE
16, 17, 21, 22, 46
II LOSOWANIE
2, 5, 11, 12, 44
końcówka banderoli 66578
3 X 10
4, 6, 7 dod. 2

Sprostowanie

W artykule pt. „Bedzie las?” zamieszczonym w sobotnio-niedzielnym wydaniu „Głosu” znalazł się błąd. Prof. dr Karol Mańka jest — oczywiście — pracownikiem poznańskiej Akademii Rolniczej, a nie Akademii Nauk. Zainteresowanego i czytelników przepraszamy.

Sytuacja polityczna kraju i aktualne zadania partii

Referat Biura Politycznego KC PZPR na VI Plenum KC

Szanowni towarzysze!

Obradom naszym towarzyszą wielkie oczekiwania partii i społeczeństwa. Oczekiwania te określają treść naszych obrad i naszą odpowiedzialność.

Mamy odnieść się do źródeł obecnego kryzysu, najcięższego kryzysu w historii Polski Ludowej.

Mamy określić drogi przywrócenia zaufania społeczeństwa, zwłaszcza klasy robotniczej do władzy ludowej, wyznaczyć kierunek mobilizacji naszej partii i całego narodu do wyprowadzenia kraju na drogę harmonijnego, pomyślnego rozwoju.

Mamy udzielić dziś odpowiedzi na stawiane powszechnie w partii i w szerokich kręgach społeczeństwa pytanie o gwarancje, o to czy schorzenia i błędy, które zrodziły obecną sytuację nie powtórzą się już nigdy.

W partii, wśród ludzi w mieście i na wsi trwa gorąca dyskusja nad najważniejszymi sprawami Polski. Dyskusja ta odbywa się w niezwykle złożonej sytuacji.

W zakładach i fabrykach wciąż panuje atmosfera podniecenia i nerwowości, wyniki produkcyjne są na ogół słabe, niska jest wydajność i dyscyplina pracy, gospodarka funkcjonuje znacznie poniżej swoich możliwości.

Duże trudności występują na rynku, odczuwa się niedostatek potrzebnych towarów. Nowe naciski na płace sytuację tę jeszcze zaostrzają.

W sumie niepomysłne, gorsze niż w ubiegłym roku zbiory w rolnictwie, wpływają ujemnie na zaopatrzenie ludności, rzutują na wysokość cen rynkowych, stwarzają zagrożenie dla produkcji zwierzęcej, a więc i dla spożycia mięsa oraz innych produktów żywnościowych.

Niemalże trudności powoduje wielkie zadłużenie zagraniczne i związane z nim wysokie płatności bieżące.

Takie są realia społeczno-ekonomiczne, takie warunki, w jakich działamy, w jakich podejmujemy wysiłki dla przywrócenia więzi ze społeczeństwem.

Jest sprawą wielkiej doniosłości, że najbardziej groźna faza konfliktu została rozwiązana na metodę dialogu, porozumienia, rozsądnego kompromisu. Wiemy, że w przeszłości, w czerwcu 1956 roku i grudniu 1970 roku było inaczej. Nie zapomnieliśmy o tym ważnym aspekcie naszych narodowych dramatów i zawsze o tym powinniśmy wszyscy pamiętać.

Trudne są warunki, w których rozwija się proces realizacji znanych porozumień. Zostały one przyjęte w warunkach konfliktów strajkowych w poszczególnych zakładach produkcyjnych i regionach, ale dotyczą przecież wszystkich ludzi pracy.

Minione tygodnie przyniosły dostatecznie dużo faktów świadczących nie tylko o intensyfikacji, ale i o konsekwentnym dotrzymywaniu zobowiązań przez władze. Taka rzetelność jest nader rzadką wytyczną dla wszystkich organów władzy i administracji, dla wszystkich ogniw partii.

Wiemy jak wiele jest gorczy w szeregach naszej partii, jak ostra jest krytyka i jaką pasją poszukuje się dróg wyjścia z trudności. Ten nastrój gorczy jest świadectwem i deowolności naszych towarzyszy. Tylko cynicy mogą nie przeżywać tego, co się w Polsce stało, tego co nas wszystkich napawa niepokojem i troską. W kraju powstała nowa sy-

tuationa i potrzebne jest nowe podejście do zadań partii, do polityki społeczno-gospodarczej, do rozwoju socjalistycznej demokracji, do roli ruchu zawodowego, do pracy wśród młodzieży. Nie da się pracować po staremu. A to nowe wyrasta z krytycznej analizy doświadczeń, z ich konfrontacji z ideałami socjalizmu. Lenin mówił: „nie można posiadać umiejętności rozwiązywania w dniu dzisiejszym — za pomocą nowych metod — zadań stojących przed nami, jeżeli doświadczenie dnia wczorajszego nie otworzyło nam oczu na niesłuszność metod starych”. Jakże aktualnie brzmią te słowa.

Będziemy cierpliwi w budowaniu zaufania społeczeństwa do partii i władzy ludowej, ale i czujni, stanowczy wobec przejawów anarchii i godzenia w spokój wewnętrzny, wobec działań wymierzonych przeciwko zasadom socjalizmu.

W naszej partii, we wszystkich jej instancjach potrzebna jest wytrwałość w poszukiwaniu nowych, lepszych rozwiązań, wysoka wrażliwość na krytykę i stała chłonność na myśli, które rodzą się wśród robotników, chłopów, inteligencji, wśród ludzi prostych, którzy mądrość płynnie z doświadczenia, z życiowego rozsądku, wśród ludzi o różnych światopoglądach, dobrze życzących Polsce Ludowej.

Wielkie jest bogactwo przeżyć i myśli, wniosków w naszej partii, wśród naszych sojuszników z ZSL i SD, wśród bezpartyjnych, w organizacjach związkowych i młodzieżowych. Wyssuwa się je na zebraniach, pisze w listach do Komitetu Centralnego i innych organów, porusza w rozmowach przyjaciół i w rodzinnych spotkaniach. Liczne materiały publicystyczne i audycje skłaniają do refleksji.

Przyszłość Polski trwale związana z socjalizmem

Nie brak jest w tej dyskusji gorczy i zwątpienia, nie brak sprzecznych ocen i propozycji. Najważniejsze jest jedno. Trzeba poszukiwać i będziemy poszukiwać różnych kształtów odnowy, ale tylko na socjalistycznym szlaku rozwoju Polski. Polska jest i będzie członkiem socjalistycznej wspólnoty, szczerym sojusznikiem Związku Radzieckiego, aktywnym uczestnikiem pokoju i współpracy międzynarodowej.

Ten kierunek myślenia i działania określa nie geopolityczne położenie kraju, jak to mówią nasi przeciwnicy, lecz wynika on z historycznych doświadczeń naszego narodu, z jego socjalistycznej rzeczywistości. Socjalizm w Polsce jest dziś bowiem nie tylko systemem społeczno-ustrojowym, ale i stanem świadomości milionów ludzi.

Sprawy to fakty określające nasz byt narodowy: a więc kierunek skąd przyszło wyzwolenie spod hitlerowskiej okupacji, powrót nad Odrę, Nysę i Bałtyk, do Gdańska, Szczecina i Wrocławia, uprzedmiotowienie kraju, wielki awans cywilizacyjny i kulturalny społeczeństwa, szeroki zakres realnych praw obywatelskich.

W procesie socjalistycznego budownictwa dokonały się w Polsce zmiany na skalę historycznego przełomu, na miarę epoki. I mimo licznych trudności tego właśnie zaprzeczyc się nie da. Dokonywał się ten proces w tytanicznym wysiłku. Jego twórcami byli robot-

nicy, był naród, jego architektem była nasza partia.

Przyszłość Polski jest na trwałe związana z socjalizmem. Tak potrzebna odnowa życia społecznego może być jedynie socjalistyczną odnową, a siłą wiodącą tego procesu będzie Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Towarzysze!

Niezmiennie trudnym zagadnieniem, przed jakim staliśmy w lipcu i sierpniu była ocena charakteru i przyczyn kryzysu. Od tego zależał wybór środków i metod działania.

Dziś jest to sprawa oczywista. Komitet Centralny określił swoje stanowisko. Ale przecież wszystko to nie było takie proste.

Mamy przecież aktywnie działających przeciwników socjalizmu. W niektórych zakładach zwłaszcza na Wybrzeżu początkowo głoszone na wiecach i pisanie na transparentach hasła skierowane przeciwko naszemu ustrojowi. Kolportowano ulotki jak eskalować strajki w politycznym kierunku. Znamy też oświadczenia organizatorów antysocjalistycznej działalności, że przygotowanie strajków jest ich dziełem. Tego wszystkiego nie lekceważymy.

Dla nas jednak musiała być i jest ważniejsza ocena społecznego podłoża tego konfliktu, podłoża tych wydarzeń.

Uboży byłby bowiem pogląd, że po 36 latach socjalistycznego budowania i wychowania nasi przeciwnicy klasowi mogli stworzyć masowy ruch wymierzony przeciw socjalistycznemu państwu.

Dziś w naszej partii istnieje zgodność, co do charakteru konfliktu jaki przeżyliśmy. Był to masowy, robotniczy protest nie przeciw socjalizmowi, a naruszeniom jego zasad, nie przeciw władzy ludowej, a przeciwko niedobrym metodom rządzenia, nie przeciw partii, lecz przeciwko błędom w jej polityce. Nie trzeba też upraszczać ocen. Nie był to sprzeciw konsumentów, lecz protest obywateli, nie sprzeciw najemnych pracowników, lecz klasy, która ma poczucie wiodarza swojej Rzeczypospolitej.

To socjalizm ukształtował to poczucie, to socjalizm rozbudził wrażliwość na wszystko, co jest sprzeczne z zasadami sprawiedliwości społecznej, co obraża ludzką godność.

Na ocenę charakteru konfliktów wpływała również postawa organizacji partyjnych w strajkujących zakładach. Postawę aktywności partyjnej tworzy nie tylko ideologia ale i polityka partii. Jeśli ta polityka zawodzi członków nie sowej partii reagują podobnie jak robotnicze załogi, wśród których pracują. W rezultacie wiele członków partii brało udział w strajkach. Ich postawa decydowała często o spokojnym przebiegu wydarzeń, przyczyniała się do zmniejszenia napięcia. Niektóre organizacje partyjne zapo- biegały strajkom, znajdując drogę porozumienia i rozwiązania konfliktu bez przerwania pracy.

Z tej oceny wynikają jasno zadania i obowiązki naszej partii. Musimy naprawić błędy, usunąć wypaczenia, przywrócić socjalizmowi w Polsce jego wszystkie wartości, zapewnić rozwój socjalistycznej demokracji. Musimy cierpliwie, krok po kroku zdobywać zaufanie do polityki partii. Musimy dążyć do zrealizowania porozumień w sferze ekonomicznej i społecznej. Nie jest to możliwe bez partnerstwa,

bez aktywnego współudziału ludzi pracy.

Aktualny stan gospodarki narodowej

Sprawą najważniejszą jest poprawa sytuacji gospodarczej. Wymaga to postępu w trzech nierozdzielnie związanych ze sobą dziedzinach — trzeba lepiej pracować, lepiej gospodarować i lepiej rządzić.

Towarzysze!

Stoi przed nami zadanie rozwinięcia wielkiej pracy nad taką przebudową polityki gospodarczej, życia społecznego i państwowego oraz działalności samej partii, która za pewni wyjście z trudności i da gwarancje na przyszłość.

Potrzebny jest jasny i zrozu- miany program działania. Punktem wyjścia dla takiego programu musi stać się odpowiedź na pytania, które wszyscy sobie zadajemy — dlaczego došlo do obecnego kryzysu? Co się na to złożyło?

Najogólniej mówiąc, przyczyny kryzysu tkwią w polityce ekonomicznej i społecznej, w metodach kierowania.

Na VIII Plenum Komitetu Centralnego w 1971 r. i następnie na VI Zjeździe partii nasza wyciągnęła wnioski z grudniowej tragedii, opracowując generalną linię zwrotu na w stronę zaspokajania ludzkich potrzeb i przyspieszenia rozwoju kraju. Linią ta miała niewątpliwie wielkie znaczenie społeczne i wzbudzała wielkie nadzieje. W swym za- sadniczym kierunku była ona słuszną. Jej realizacja przyniosła nam jednak korzystnych zmian. Są one widoczne gołym okiem. Odmówić wartości tym zmianom oznaczałoby dla ogromnej większości ludzi, którzy dziś z taką pasją krytykują ujemne strony naszego życia, zaprzeczenie własnego wysiłku, własnych dążeń.

W minionym dziesięcioleciu wystąpiła głęboka sprzeczność. Z jednej strony partia, zgodnie z oczekiwaniami społeczeństwa i przy jego szerokiej aprobacie podejmowała szereg kroków na rzecz rozwoju kraju, umowocześnienia gospodarki, wzrostu poziomu życia, rozwiązywania problemów społecznych. Przyniosło to konkretne rezultaty. Z drugiej jednak strony od początku nad polityką partii i państwa zaciążyły poważne błędy, z rosnącą siłą ujawniały się wola- ryzm, lekceważenie ekonomicznych praw socjalizmu.

Nie wchodząc w szczegóły ograniczę się do kilku syntetycznych stwierdzeń.

Po pierwsze — nastąpiło ogromne przeciążenie gospodarki narodowej inwestycjami. Wskutek tego naruszone zostały proporcje podziału dochodu narodowego między akumulację i spożycie. Co prawda nasz kraj wciąż jeszcze jest niedoinwestowany. Ponad to w latach 70-tych za- wzięciem skali inwestycji przez mawiała potrzeba zatrudnienia milionów młodych ludzi wchodzących w wiek produkcyjny. Rzecz jednak w tym, że rzeczywiste rozmiary inwestycji daleko przekroczyły możliwości. Tylko w pierwszym pięcioletnim poziomie nakładów inwestycyjnych określony w uchwałach VI Zjazdu jako maksymalny, został przekroczony o 1/3 to znaczy o 500 mld złotych. Woluntarystycznie kształtowane także wewnątrz na strukturę inwestycji, w której znacznie wzrósł udział przedsięwzięć kapitałochłonnych i o długim cyklu realizacji. Próby kontynuacji tej polityki w drugiej połowie lat 70-tych prowadziły do szyb-

kiego pogarszania się sytuacji gospodarczej i ogromnego zaangażowania środków.

Wydaje się celowe, aby Sejm zlecił Najwyższej Izbie Kontroli rozliczenie wszystkich wielkich inwestycji, a także zakupionych licencji z punktu widzenia poprawności decyzji i prawidłowości realizacji. Rzucić to niewątpliwie wiele światła na kwestię odpowiedzialności, a co ważniejsze pozwoli wyciągnąć właściwe wnioski na przyszłość.

Po drugie — wysoce nieroz- ważne było zadłużenie kraju. Rozszerzenie współpracy międzynarodowej i korzystanie z pożyczek na cele rozwojowe jest oczywiście słuszną i po- trzeba. W ubiegłym dziesięcioleciu, a zwłaszcza w jego drugiej połowie przekroczona została jednak wszelka miara w zadłużeniu kraju. Ponadto nie mała część zaciągniętych kredytów została źle wykorzystana na nie tworząc w zadowalającym stopniu mocy produkcyjnych ani nie powiększając zdolności płatniczych.

Po trzecie — proporcje w gospodarce kształtowały się w dużym stopniu żywiołowo, czemu sprzyjało hasło „planu otwartego”, a więc w istocie działano bez planu.

Po czwarte — niedocenione zostało znaczenie rolnictwa po- raz zresztą któryś w naszej historii. Udział nakładów na rolnictwo w całości nakładów inwestycyjnych malał. Nie zo- stały podjęte skuteczne kroki na rzecz intensyfikacji wzrostu produkcji roślinnej. W drugiej połowie lat 70-tych politykę rolną cechowała chwiejność i nadmierne poleganie na zabiegach administracyjnych.

Po piąte — również wzrost spożycia przebiegał pod wieloma względami żywiołowo i w pierwszym pięcioletniu znacznie przekroczył ekonomiczne możliwości kraju. Po stagnacji lat 60-tych wzrost płac i aktywna polityka socjalna były konieczne i słuszne. Brak jednak umiaru i odpowiedzialnej dyskusji ze społeczeństwem w tej kwestii w nie- mialym stopniu przyczyniły się do późniejszego załamania. Na sytuacji społecznej ujemnie odbiło się także gwałtowne przyspieszenie procesu urbanizacji i przesunięcie ze wsi do miast około 2 mln ludzi.

Pogorszyło to sytuację produkcji rolnictwa a jednocześnie zaostrzyło w miastach problemy mieszkaniowe, kom- munikacyjne, zaopatrzeniowe i socjalne.

Błędy w polityce gospodar- czej same przez się powodowały nadmierne różnicowanie zarobków i dochodów. Jedno- cześnie trwale naruszenie równowagi rynkowej nie tylko po- tegożowało uciążliwości życia codziennego, lecz tworzyło głęboką, na której mogły plenić się korupcja i spekulacja, wy- nikające z łatwiejszego dostępu do deficytowych dóbr. Pro- wadziło to do przechwytywania części dochodów ludności przez czarny rynek i pasożyt- nictwo społeczne.

Konsekwencją trudności ryn- kowych oraz rozbudowy han- dlu pewewowskiego stała się pogoń za wymiennymi walu- tami, w wyniku której waluty te mogły odgrywać niedo- puszczalnie dużą rolę w obro- cie wewnętrznym i uzyskać ir- racjonalnie wysoki kurs.

Wszystko to spowodowało rozstrojenie gospodarki. Trud- ności zostały dodatkowo po- głębione przez zjawiska kryzy- sowe na Zachodzie, zaostrzenie problemów surowcowo — pali- wowych, a także niepowodze- nia w rolnictwie wskutek nie- sprzyjających warunków at- mosferycznych. Na trudności te polityka gospodarcza reago- wała odcieple i nieumiejętnie.

W rezultacie w 1979 roku po

raz pierwszy w historii Pols- ki Ludowej miał miejsce spa- dek dochodu narodowego.

Sprawozdania i oceny przed- stawiane Biuru Politycznemu ukrywały fakty świadczące o rzeczywistej sytuacji. Zde- formowana została funkcja planowania. Ambicje do bez- pośredniego dyrygowania re- sortami a nawet przedsiębior- twami poczyniły niemałe szkody. Plany były niezbilan- sowane, a więc w znacznym stopniu nierealne. Podział środków i nakładów dokony- wany był nierzadko w sposób subiektywny, bez głębokiego uzasadnienia właściwymi pro- porcjami i rzeczywistymi po- trebami poszczególnych regio- nów oraz gałęzi gospodarki narodowej.

Wpływ na to miały różne zakulisowe zabiegi, naciski, a rierzadko fakty dokonane stwa- rzane w terenie i branżach.

Są pełne podstawy do stwierdzenia, że rząd w wyko- nywaniu swoich ekonomicz- nych i administracyjnych funk- cji zasłużył na surową ocenę. Z gruntu fałszywie i jedno- stronnie pojmowano siłę pań- stwa. Widziano ją nie tak jak mówił Lenin w tym, że: „pań- stwo jest silne świadomością mas”, lecz w przejmowaniu funkcji instytucji i organizacji społecznych i podporząd- kowywaniu ich administracji.

Zredukowane zostały upraw- nienia rad narodowych, samo- rządu robotniczego i spółdziel- czego. Towarzyszyły temu nie- przemysłane reorganizacje po- szczególnych dziedzin gospo- darki i administracji. Styl rzą- dzenia charakteryzowała aro- gancja, napastliwy stosunek do krytyki. Lekceważenie dla- opinii i koncepcji powstają- cych poza ośrodkami kierow- nia.

Nie ulega wątpliwości, że w połowie lat siedemdziesią- tych można było jeszcze za- pobić wejściu gospodarki w ślepy zaułek. Wymagało to zmiany polityki gospodarczej. Niestety kierownictwo partii a zwłaszcza kierownictwo rzą- du widziało możliwości zrów- noważenia gospodarki przede wszystkim w podnoszeniu cen. Towarzyszyło temu równocześ- nie ukrywanie, względnie spły- canie obrazu rzeczywistej sy- tuacji gospodarczej oraz wzro- stu kosztów utrzymania.

Duże szkody wyrządziła tak- zwana propaganda sukcesu, szczególnie natarczywie upra- wiana w telewizji. Jej jedno- stronność rozmięła się ze zdrowym rozsądkiem. Trzeba w tym miejscu uczciwie po- wiedzieć, że koncepcja ta wzbudzała sprzeciw w środowisku dziennikarskim. Niestety nie brano ich pod uwagę. Od cza- su, gdy sukcesów było coraz- mniej, propaganda taka obiek- tywnie rzecz biorąc przeciw- stawiała społeczeństwu partii, pogłębiając kryzys zaufania i wywołując niewiarę nawet w racjonalne argumenty. Stało się to jedną z istotnych przy- czyn naruszenia więzi kie- rownictwa partyjnego z akty- wem i członkami partii, z ludźmi pracy.

W konwencji wyłącznego propagowania „sukcesów” bra- kowało miejsca dla krytyki, dla prawdziwych ocen i opi- nii. Bagatelizowano lub pomi- jano milczeniem fakty świad- czące o pogarszającym się sta- nie kraju. Nie mobilizowano do zwalczania negatywnych zjawisk, naruszania zasad spra- wiedliwości społecznej oraz norm moralnych. W partii na- stąpił zanik otwartych dysku- sji i krytyki. Wyjałowiony zo- stał system konsultacji. Róż- nego typu widowiska i cere- moniały przytłaczały to, co w życiu partii jest najcenniejsze — ideowość, prawdę, szcze- rość i pryncypialność.

ciąg dalszy na str. 4

Ciąg dalszy ze str. 3

Szczególnie groźnym sygnałem ostrzegawczym były wydarzenia w czerwcu 1976 roku związane z nieudaną próbą wprowadzenia szerokiej podwyżki cen.

Przyczyn tych wydarzeń szukano wszędzie — w naszych narodowych wadach, w niskim poziomie świadomości klasy robotniczej, w złej pracy partii. Zabrakło samokrytycznego podejścia do własnych błędów, nie doszło do oceny wydarzeń.

Nie mogła ona być zresztą w tamtych warunkach pełna i prawdziwa. Nie potrafiliśmy wyodrębnić wniosków z tego doświadczenia, iż to, co z ekonomicznego punktu widzenia nie było uzasadnione, może okazać się nie do przyjęcia przez społeczeństwo.

Przeciwnie stawienie się narastającym błędom nie było sprawą łatwą. Prawda o tym dzie sięcioleciu jest bardzo złożona. Jego pierwsza połowa przyniosła wiele dokonań gospodarczych i społecznych. Wzrost ogólny poziom życia w naszym kraju. Na tym zbudowany został, budowaliśmy go wszyscy, wysoki autorytet i sekretarza KC PZPR i prezesa Rady Ministrów. Obdarzeni zostali wielkim zaufaniem partii, a w ich ręku skupiona została duża, okazała się, że nadmiernie duża, władza. Wy paczenia narastały stopniowo. Wszystko to nie może jednak usprawiedliwić Komitetu Centralnego, a przede wszystkim Biura Politycznego, które szczególnie w okresie, kiedy błędy już były wyraźne, powinno bardziej zdecydowanie reagować. Docierały przecież informacje o rzeczywistym stanie partii i państwa choć czy nie były próby by różne aspekty sytuacji kraju, takie, jak zadłużenie minimalizować przed Biurem Politycznym.

Część członków Biura Politycznego, nieraz podejmowała próby wpływania na decyzje, korygowania błędów, wy czulenia na zjawiska ujemne. Rezultat tych prób był jednak nikły. I w centrality i terenie nie mało było lakiernictwa i pochlebstwa. Dlaczego było to możliwe? Myślę, że w grę wchodzi zarówno przyczyny tkwiące w sferze subiektywnej, personalnej, jak i w systemie kierowania.

Jeśli idzie o pierwsze, każdy działacz partyjny musi sam uczucie odpowiedzieć na pytanie o własną odpowiedzialność. Uproszczeniem było by jednak tak głębokie naruszenie zasad partyjnych wy jasniać tylko przywołaniem po szczególnych ludzi. Przywar takich nie brakowało, ale de cydowała wadliwość stylu, me chanizmów działania instancji partyjnych i władz pań stwowych, stosunki w nich pa nujące, a krótko mówiąc nieprzestrzeganie leninowskich norm. W systemowej na prawie tych stosunków trze ba poszukiwać dróg wyjścia. I to jest najważniejsze.

Poszukiwania dróg wyjścia z kryzysu

Szanowni towarzysze!

Najbardziej zasadnicze pytanie, jakie dziś stawia nam społeczeństwo, nasza partia, jakie też stawia sobie każdy z nas, dotyczy dróg wyjścia z obecnej niezwykle trudnej sytuacji, dotyczącej gwarancji zabezpieczających na przyszłość przed deformacjami polityki ekonomicznej i społecznej, przed kryzysami. Są to pytania w pełni uzasadnione.

Nie opadają jeszcze fala napięcia społecznego, przed nami wiele jeszcze bardzo skomplikowanych problemów do rozwiązania. Wiemy, że aby przezwyciężyć kryzys musimy postawić i rozstrzygnąć problem gwarancji, a z kolei gwarancje dopiero wtedy mogą mieć znaczenie, gdy znajdzie my wyjście z kryzysu.

Gwarancje to pojęcie wieloznaczne. Różni ludzie rozmaicie je rozumieją, wiąże z nimi inne oczekiwania. Ale na pewno można powiedzieć, że chodzi o gwarancje prowadzące do służby, zgodnej z oczekiwaniami narodu polityki społeczno-gospodarczej. Dlatego też odpowiedź na pytanie o gwarancje, to przede wszystkim program tej polityki, program zmian, jakie chcemy

wprowadzić we wszystkich sferach życia — w gospodarce, w funkcjonowaniu państwa, w życiu społecznym — a w pierwszym rzędzie w działalności partii. Jest to również kwestia stworzenia systemowych rozwiązań zapobiegających odejściu od służby, mar ksisowsko-leninowskiej linii.

Mamy niezłomną wolę by taki właśnie system gwarancji stworzyć — o wielu z nich mówić będę w dalszej części referatu.

Ale, aby wejść trwale i skutecznie na drogę niezakłóconego socjalistycznego rozwoju, konieczne jest pokonanie trudności czasu bieżącego, przezwyciężenie nieładu, rozchwiania, zapewnienie wszędzie normalnej pracy, zwiększenie jej wydajności. Jest to sprawa obecnie najważniejsza i najpilniejsza, decydująca o realizacji porozumień z przedstawicielami klasy robotniczej.

Żywotną koniecznością i w ogóle sprawą decydującą o podstawach życia narodu jest ustabilizowanie i stopniowa poprawa sytuacji gospodarczej. Jest ona niezwykle ciężka, wręcz dramatyczna.

Równowaga rynkowa i polityka zaopatrzeniowa

Brak równowagi rynkowej i ostre niedobory wielu artykułów występują już od dłuższego czasu. W chwili obecnej istnieje ogromna luka między wielkością dochodów ludności a dostawami towarów i usług na rynek. Ostatnie podwyżki zarobków, podejmowane przy założeniu niezbędnego poziomu wydajności pracy, a realizowane w warunkach spadku wydajności i zahamowania produkcji rynkowej spotęgowały te zjawiska jeszcze bardziej.

Z ogromnymi trudnościami mamy do czynienia zwłaszcza na rynku artykułów żywnościowych. Już dziś sytuacja w tej dziedzinie jest napięta do skrajności, a tegoroczny spadek produkcji zwierzęcej i produkcji roślinnej rolnictwa grozi jej dalszym pogorszeniem.

Wybitnie niekorzystnie kształtuje się zaopatrzenie przemysłu i innych dziedzin gospodarki narodowej. W ostatnich miesiącach produkcja przemysłowa poniosła bardzo poważne straty, które dziś są jeszcze trudne do ścisłego oszacowania. Powoduje to wzrastające niedostatków w dostawach surowców i materiałów, w zaopatrzeniu w węgiel i elementy kooperacyjne.

Bardzo niepomysłnie przebiega realizacja planu inwestycyjnego. Zostały tu zamrożone duże środki. Ponieważ zbyt duży jest udział inwestycji kapitałochłonnych, które charakteryzują się długim cyklem realizacji, prawie 2/3 obiektów znajdujących się w toku budowy wymaga kontynuowania przez co najmniej 3 lata.

Poważne trudności dotkliwe odczuwane przez ludność, a zwłaszcza przez młode rodziny występują także w budownictwie mieszkaniowym.

Mamy więc dziś do czynienia z silnym spiętrzeniem trudności ekonomicznych. W tych okolicznościach kwestia najważniejsza jest skoncentrowanie wszystkich działań dla ich przezwyciężenia. Jest to dziś nie tylko nadrzędny obowiązek kierownictwa partii i rządu, władz państwowych i administracji gospodarczej, ale jest to również powinność starych i nowych związków zawodowych. Powinność obywatelska. Powinność powszechna.

Jeśli idzie o przedsięwzięcia, jakie podejmuje rząd to można je podzielić na doraźne i długofalowe. Na najbliższej sesji Sejmu, rząd przedstawi zadania gospodarcze. W związku z tym chciałbym poruszyć niektóre tylko problemy.

Do działań najpilniejszych zaliczamy dodatkowy import żywności i wyrobów rynkowych, surowców i elementów kooperacyjnych, zwłaszcza ze Związku Radzieckiego i pozostałych krajów socjalistycznych, drastyczne ograniczenie wydatków budżetowych i inwestycyjnych, a także inne radykalne przedsięwzięcia na

rzecz poprawy sytuacji rynkowej. Do Sejmu wniesiona zostanie propozycja zatrzymania kilku największych inwestycji o długim cyklu i wysokiej kapitałochłonności. Zmiany w tej dziedzinie muszą mieć wręcz strategiczny wymiar. Zwolniony potencjał budowlany będzie skierowany na inwestycje służące poprawie zaopatrzenia rynku oraz rozwój rolnictwa i kompleksu żywnościowego.

Nie ma niestety takich środków, które pozwoliłyby w bieżącym i przyszłym roku polepszyć sytuację w dziedzinie zaopatrzenia w mięso i jego przetwory. Dość powszechnie zgłaszany jest postulat racjonalizowania mięsa. Sądymy, że wkrótce powinny zostać opracowane odpowiednie propozycje i przedstawione społeczeństwu pod dyskusję.

Wyraźniejszej poprawy sytuacji oczekiwać możemy dopiero wówczas, kiedy ujawnią się efekty działań podejmowanych przez rząd mających na celu zwiększenie zaopatrzenia produkcji, zwłaszcza rynkowej w surowce, poprawę zaopatrzenia w węgiel, a także przedłużenia dodatkowych środków inwestycyjnych na rzecz kompleksu rolni-spożywczo i innych gałęzi przemysłu rynkowego.

Kierowanie i zarządzanie gospodarką narodową

W dłuższej perspektywie gwarancja polityki gospodarczej, zgodnej z interesami kraju i oczekiwaniami społecznymi, będzie przeprowadzenie głębokiej reformy systemu kierowania i zarządzania gospodarką narodową. Musi ona zapewnić oparcie wszystkich działań i decyzji gospodarczych na ścisłej stosowaniu rachunku ekonomicznego, zwiększyć efektywność, dać przedsiębiorstwom daleko idącą samodzielność, a władzom centralnym możliwość skutecznego sterowania procesami gospodarczymi. Reformy opierać się powinny na demokratycznej podstawie, stwarzając załogom przedsiębiorstw oraz społeczeństwu wpływ na życie gospodarcze. W tym również zawierać się będzie gwarancja właściwego rozwoju kraju.

Reformę gospodarczą musimy starannie przygotować. Wymaga to uważnego przestudiowania doświadczeń krajów socjalistycznych, odwołania się do wiedzy najlepszych naszych zespołów naukowych. Rząd powinien przygotować szczegółowy raport o stanie gospodarki narodowej. Byłoby też wskazane zwrócenie się do kompetentnych środowisk o opracowanie wariantów częściowych lub kompleksowych projektów reformy gospodarczej.

Niezmiernie ważną sprawą jest stworzenie racjonalnego systemu podejmowania decyzji zwłaszcza gospodarczych jak i społecznych i politycznych. Panowała w tej dziedzinie duża dowolność. Będziemy twarde przetrzeć następujących reguł: ekspertyzy naukowej, rachunku ekonomicznego, wariantowości i konsultacji zainteresowanych środowisk. Zwracać trzeba z anonimowością autorstwa ekspertyzy i propozycji, dbając z jednej strony o rzetelność i niezależność opinii, a z drugiej o to, aby wszystkie dostępne warianty były znane i rozważane. Myślę zresztą, że przy rozważaniu niektórych ważnych i wątpliwych decyzji gospodarczych z przyszłości trzeba będzie ustalić autorstwo zarówno tych decyzji jak, też towarzyszących im ekspertyz.

Celem naszym jest przywrócenie równowagi, a następnie zapewnienie systematycznego wzrostu produkcji i dochodu narodowego. Szansę taką stwarza nowoczesny majątek produkcyjny znacznie wzbogacony w ciągu ostatnich 10-lecia; sprzyjać temu powinno wykorzystanie istniejących obecnie wolnych mocy produkcyjnych. Musimy więc dokonać reorganizacji sił aby ruszyć naprzód i wyrwać kraj z zastoju, w jakim się znaleźliśmy. Nie w stagnacji trzeba poszukiwać dróg wyjścia.

Nasza polityka socjalna musi być adresowana przede wszystkim do grup społecznych mających niższy i średni standard warunków życia. Ważną sprawą jest określenie minimum socjalnego i warunków jego realizacji. Rząd podjął już kroki, by ustalić towary, których podaż musi być zapewniona i których cen nie wolno zmieniać bez pełnej rekompensaty pieniężnej. W myśl porozumień z przedstawicielstwami robotniczymi wprowadzony zostanie system ścisłej kontroli kosztów utrzymania.

Względy gospodarcze przemawiają za zróżnicowaniem wynagrodzeń w zależności od rodzaju i jakości wykonywanej pracy. Ale równocześnie, w społeczeństwie naszym zakorzeniło się głęboko poczucie równości, które nie pozwala tolerować nadmiernych różnic w położeniu materialnym. Trzeba tu znaleźć rozsądne rozwiązanie, przyjmując określony stosunek górnej płacy w gospodarce narodowej do płacy średniej lub najniższej i przestrzegać tego w praktyce.

W różnych kręgach naszego społeczeństwa, w partii i wśród bezpartyjnych wysuwana jest propozycja rozpisania pożyczki narodowej. Nie występując z takim wnioskiem w chwili obecnej. Sądymy, że mają rację ci, którzy brągnięliby powiązać ją z programem żywnościowym. — Tak program realny i dostosowany do obecnych warunków wymaga dopiero obracania. Gdy zostanie to zrobione, wówczas może celowe okazać się rozważenie sprawy pożyczki, oczywiście po odpowiedniej dyskusji ze związkami zawodowymi i klasą robotniczą.

Sytuacja gospodarcza nakazuje dbać ze wszelkim miarą o umocnienie złotówki. Obok innych zabiegów wymaga to stworzenia korzystniejszych warunków dla oszczędzania, dla odkładania na przyszłość popytu, który przy obecnym stanie rynku nie może być za spokojony. Służąc temu powinno podwyższenie oprocentowania długookresowych wkładów oszczędnościowych, a także inne formy zainteresowania społeczeństwa oszczędzaniem.

Ograniczając inwestycje przemysłowe wygospodarujemy część potencjału budowlanego i dodatkowe środki, aby pełniej realizować plany budownictwa mieszkaniowego, a jednocześnie zapewnimy jawność i społeczną kontrolę przydziału mieszkań.

Trzeba nam więcej sprawie dliwości w życiu codziennym, w ocenie ludzkiej pracy, w załatwianiu spraw socjalnych. Wiele rzeczy można naprawić, gdy chodzi o stosunki społeczne i atmosferę jeśli w środowiskach pracy dokonywany będzie wyraźny postęp w odnowie życia, w usuwaniu przejawów demoralizacji społecznej, o której ludzie mówią teraz głośno i otwarcie. Jest to niezwykle ważne zadanie partii, warunek naszej wiarygodności. Realizacja tego zadania przyczyniać się będzie do poprawy samopoczucia ludzi, ich stosunku do pracy i obywatelskich.

Zadaniem naszej partii jest troska o to, by polityka społeczna była realizowana w interesie całego społeczeństwa zgodnie z zasadami sprawiedliwości, by przyczyniała się do urzeczywistnienia socjalistycznych zasad w naszym życiu.

Towarzysze!

Nasza partia wyrosła z woli klasy robotniczej. Jej ludzie zapisali się w historii największymi poświęceniami dla robotniczej sprawy.

Dziś w socjalistycznym ustroju misja partii polega na tworzeniu warunków spełnienia przez klasę robotniczą produkcyjnej roli w społeczeństwie. Dlatego zawsze dbać będziemy o wysoki poziom politycznej świadomości klasowej, o wysoki poziom organizacji klasy robotniczej.

Odnowa ruchu związkowego

Szczególną rolę w tym dziele zajmuje ruch zawodowy, organizacja związków zawodowych, i niemało są ich zasługi w wieloletniej rzezi ofiarnych aktywistów związkowych. W ostatnim okresie w ocenach dominuje robot

nicza krytyka związków zawodowych. I ta krytyka jest równiezasadniona.

Zbyt mała była wrażliwość instancji związkowych na krytykę, na przejawy robotniczego niezadowolenia, za mało w nich było autentycznej więzi z ludźmi pracy, mało stanowczości w ochronie praw pracowniczych. Ten stan ma swoje przyczyny i w działalności naszej partii. W innych bratnich krajach socjalistycznych związki zawodowe mają wyższą niż w Polsce pozycję i lepsze możliwości działania. I dlatego w polskich związkach zawodowych rozwija się proces odnowy, krytyczny przegląd pracy, na nowo określane są ich zadania.

Zmieniać trzeba praktykę po to, by ruch zawodowy wyrażał i jak to wynika z jego charakteru bronił interesów ludzi pracy, ich praw, organizował ich udział w zarządzaniu sprawami zakładu oraz aktywność w instytucjach socjalistycznej demokracji. Nasza partia będzie wspierać ten ruch odnowy i dbać o pozycję branżowych związków zawodowych.

W czasie konfliktów strajkowych i na tle krytycznego stosunku do pracy związków zrodził się postulat stworzenia nowych związków. Wiadomo, że przedstawiciele rządu wyrażali zgodę na ten postulat. Takie też było stanowisko Komitetu Centralnego wyrażone na V plenarnym posiedzeniu.

Zawsze uważaliśmy, że jedność ruchu zawodowego odpowiada interesom klasy robotniczej i dlatego byliśmy i będziemy za tą jednością.

Dlatego więc wyrażaliśmy zgodę na tworzenie nowych związków zawodowych, na szeroki w nich udział członków naszej partii? Sprawili to dwie przesłanki.

Pierwsza to fakt, iż za hasłem nowych związków zawodowych opowiedziały się załogi niemałej części zakładów pracy. To stanowisko rozdzieliło się w warunkach masowego protestu przeciw różnym zaniedbaniom i na gruncie niewiary, że dotychczasowe związki zawodowe będą lepsze.

I druga przesłanka — to deklaracja organizatorów zapisana w porozumieniach, że nowe związki będą tworzone w oparciu o Konstytucję, uznanie podstaw socjalistycznego ustroju, naszych sojuszników i kierowniczej roli partii.

Tak więc tworzenie nowych związków oznacza organizacyjny podział ruchu zawodowego. Z deklaracji zawartych w porozumieniach wynika jednak, że polityczna jedność ruchu nie będzie rozbita. Dlatego właśnie potwierdzamy raz jeszcze, że treścią naszego stosunku do nowych związków będzie konstruktywna współpraca.

Trwa organizowanie nowych związków, zgłaszane są ich statuty. Kilka z nich zostało już zarejestrowanych; są one zgodne z założeniami deklarowanymi w porozumieniach. Z zadowoleniem przyjmujemy każdą informację o konstruktywnych inicjatywach, o dobrej postawie nowych związków. Liczymy, że ich organizatorzy dbać będą o potwierdzenie i kształtowanie politycznego oblicza ruchu zgodnie z porozumieniami, zgodnie z interesem robotniczym, że zwracać będą uwagę nie tylko na potrzebną ochronę praw pracowniczych, ale i dbać o kształtowanie obywatelskiej postawy pracujących wobec swojego państwa. Członkowie związków to nie tylko pracownicy ale i współgospodarze zakładu i kraju. I to wszystko nie może być obojętne dla związkowych organizacji.

Istotną sprawą jest kwestia stosunku do strajku. Wiadomo wszystkim, że istniały poważne przyczyny masowych wystąpień strajkowych. Odwołujemy się do nich ze zrozumieniem.

Robotnicze niezadowolenie było jednak znacznie szerszym zjawiskiem niż strajki. Dlatego z należytym szacunkiem odnosimy się do załóg tych zakładów, które nie przerwały pracy i wyrażały swój protest w formie krytyki a nie w formie strajków.

Inaczej trzeba jednak oceniać strajki przed podpisaniem porozumienia i przed ogłoszeniem w Sejmie programu rządu a inaczej te, które

mają miejsce w ostatnich tygodniach.

Szczególnie niepokojące i zdziwienie budzi jednogodzinny strajk, jaki miał miejsce wczoraj. Objaśnij on zakłady i licznych województwach i był proklamowany przez część założycieli nowych związków zawodowych. Okoliczności tego wydarzenia skłaniają do refleksji. Organizatorzy zapowiedzieli iż nadają strajkowi charakter ostrzegawczy z powodu niepełnej realizacji porozumień przez władze. W prasie i innych środkach masowej informacji przekazano dość dowodów, że władze konsekwentnie zmierzają i zmierzają będą do spełniania zapowiedzi zawartych w porozumieniach. Odbiło się szereg rozmów przedstawicielami rządu z przedstawicielami komitetów założycielskich nowych związków. W ich toku przekazywano informacje i wyjaśnienia wszystkie uwagi. A więc władza nie stworzyła powodów do takich ostrzeżeń jak strajk.

W dniu 2 października organizatorzy z własnej inicjatywy zgłosili zamiar odwołania strajku. Przedstawiono tekst komunikatu, z jakim w tej sprawie sami chcieli wystąpić w telewizji — uzyskali na to zgodę. Wtedy jednak wycofali się potwierdzając organizowanie strajku.

Powstało pytanie o co tu chodziło?

Znana jest gospodarcza sytuacja kraju. Strajki ją pogarszają, wręcz rujnują. Jakież jest więc w tym robotniczy interes?

Czy taka praktyka mieści się w ramach demokracji, czy nie prowadzi do anarchii, szkodzi dla Polski i odrzuconej przez ruch robotniczy. Naszym obowiązkiem jest przestrzegać nie przed wszelkimi działaniami, które opóźniają stabilizację społeczno-gospodarczą.

Strajk jest środkiem szczególnego rodzaju. Na Zachodzie w żadnym z państw nie ma nieograniczonego prawa do strajku. A przecież tym bardziej u nas potrzebna jest rozważa, potrzebna wyobraźnia o następstwach akcji strajkowej.

Wiemy dobrze, że część ludzi pracy wiąże z nowymi związkami zawodowymi swoje nadzieje. Będziemy sprzyjać ich działaniu, wszystkiemu co służyć będzie spełnieniu robotniczych nadziei.

Nie jest jednak tajemnicą, że z nowymi związkami wiąże też nadzieje różni nieprzysięciele socjalizmu jego po prostu wrogowie.

Nasza partia wierzy w dojrzałość polskich robotników i jesteśmy przekonani, że ruch nowych związków wszystkie te nadzieje, które są sprzeczne z robotniczym i socjalistycznym interesem — przekreśli.

Będziemy dbać o to by nowa ustawa o związkach zawodowych opracowywana przy udziale ich reprezentatywnych przedstawicieli i ustawa o samorządzie robotniczym tworzyły dobre warunki dla umocnienia roli związków zawodowych, roli klasy robotniczej w każdym zakładzie i w socjalistycznym państwie.

Sprawy wsi i rolnictwa

Towarzysze!

Wśród problemów o najwyższym znaczeniu czołowe miejsce w zainteresowaniach i działaniach partii zajmować będą sprawy wsi i rolnictwa.

Na wsi mieszka ponad 45 procent polskiego społeczeństwa, żyją ludzie od których zależy nie tylko wyniki rolnictwa ale i wyniki innych ważnych działów gospodarki narodowej, zależy klimat społeczny w kraju. Szczycimy się sytradycją polskiej wsi, tradycją patriotyzmu, radykalizmu, ruchu kulturalnego i gospodarczej pracowitości. Za sprawą socjalizmu jakże odmienił się dzień dzisiejszy naszej wsi. Będziemy zawsze dbać o poprawę socjalnych i kulturalnych warunków ludności wiejskiej.

Nasza kształtowana wspólnie z Jednoczoną Stronnictwem Ludowym polityka rolno tworzy ważny filar sojuszu robotniczo-chłopskiego, który jest podstawą władzy ludowej. Rolnictwo to sprawa o wy-

Ciąg dalszy na str. 5

Ciąg dalszy ze str. 4

miarze narodowym i to w podwójnym znaczeniu.

Po pierwsze — w wynikach rolnictwa zainteresowane jest całe społeczeństwo, bo od tego zależy stan jego wyżywienia. A tu niedostatki są bardzo duże.

Po drugie — o wynikach rolnictwa decydują nie tylko rolnicy lecz przemysł i inne działy gospodarki narodowej. W tej dziedzinie także zaniechania są wielkie.

Nasze rolnictwo w większości ma charakter drobnotowarowy. Indywidualni rolnicy niosą główny ciężar wyżywienia społeczeństwa. Będziemy dbać o to, by każdy rolnik miał pewność swojej własności, trwałości gospodarowania na swoim warsztacie rolnym. Będziemy popierać specjalizację gospodarstw indywidualnych.

Wielkiej troski wymaga wykorzystanie każdego hektara ziemi; bardziej stanowczo muszą być działania na rzecz ochrony przed przejmowaniem ziemi użytkowanej rolniczo na inne cele. Nie można pogodzić się z tym, że tylko w bieżącym 5-leciu ubyłoby ponad 260 000 ha użytków rolnych.

Od państwowych gospodarstw rolnych i rolniczych spółdzielni produkcyjnych wy magać będziemy wyższych ekonomicznych efektów gospodarowania, tworzyć im warunki dla wyższej towarowości produkcji, będziemy sprzyjać socjalistycznym przeobrażeniom naszego rolnictwa.

Niezwykłą wagę ma zaopatrzenie rolnictwa w środki niezbędne dla produkcji, a więc wszystko to co wiąże się z nawożeniem i ochroną roślin, mechanizacją, budownictwem, melioracjami i opalem. Już wszyscy się oswiedli, że bez wielkich pieców, bez przyrostu koksu i rudy nie można planować przyrostu surowicy żelaza. A w podejściu do rolnictwa było inaczej, bo planowaniu wzrostu produkcji towarzyszył zastój a nawet pewien spadek zużycia nawozów mineralnych w ciągu 5-lecia.

Poziom nawożenia nie wyróżnia naszego rolnictwa wśród krajów socjalistycznych. Nie dziwny się więc, że nie imponujemy też wysokością plonów. To podejście trzeba zmienić. Mimo różnych inwestycyjnych trudności sprawy rolnictwa i wyżywienia muszą zostać potraktowane inaczej niż dotychczas. W samym rolnictwie jest także wciąż nie mało nie wykorzystanych możliwości zwiększania produkcji, odwołujemy się więc do wszystkich rolników — niech każdy przemysli co może jeszcze zrobić w sprawach poprawy wyżywienia kraju.

Wydaje się potrzebne niezwłoczne opracowanie wspólnie ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym aktualnych wytycznych polityki rolnej. Powinniśmy dbać o rozwój różnych form rolniczej spółdzielczości, stworzyć niezbędne warunki działania dla kolek rolniczych, jako organizacji samorządu wiejskiego i reprezentanta interesów rolników wobec władz państwowych i instytucji gospodarczych.

Istota demokracji socjalistycznej

Towarzysze!

Nasza partia robotnicza jest żywo i zainteresowana w rozwoju samorządności społecznej i samodzielnosci organizacji społecznych. Oczywiście nie oznacza to niezależności od ideologii i polityki socjalizmu, lecz samodzielne kształtowanie opinii i stanowiska wobec konkretnych spraw i problemów. Taka samodzielnosc jest źródłem, jest warunkiem aktywności i inicjatywy. Jeszcze raz powtórzę: demokracja nie jest gestem władzy wobec społeczeństwa, lecz wielką i rosnącą potrzebą socjalizmu.

Tylko na jej gruncie może rodzić się autentyczne poparcie dla polityki partii, a także sprzeciwić wobec zamierzeń błędnych, prowadzących do ich poniesienia lub skorygowania.

Samorządność społeczna i przewodnia rola partii nie są

ze sobą sprzeczne, lecz wzajemnie się uzupełniają. Powinniśmy tak przewodzić, aby służyć społeczeństwu i tak służyć, aby przewodzić. W ówczesnym rządzie musimy podnieść rangę i znaczenie istniejących instytucji demokracji socjalistycznej, zwłaszcza Sejmu i rad narodowych.

Sejm ma ugruntowaną pozycję w pracy ustawodawczej. To jednak nie wystarczy. Trzeba umocnić jego pozycję w wytyczaniu linii polityki rządu w poszczególnych dziedzinach oraz w sprawowaniu realnej kontroli. Naszym zdaniem Sejm powinien rozpatrywać i zatwierdzać konkretne decyzje o kluczowym znaczeniu gospodarczym, zwłaszcza wielkie inwestycje czy poważniejsze kredyty zaciągane za granicą.

Dla zwiększenia roli Sejmu doniosłe znaczenie mieć będzie podporządkowanie mu Najwyższej Izby Kontroli, jako organu kontroli nad administracją. Sądze, że decyzja ta powinna stać się punktem wyjścia dla zasadniczego umocnienia kontroli w państwie. W szczególności należy rozważyć ściśle powiązanie komitetów kontroli społecznej rad narodowych z organami. Najwyższej Izby Kontroli. Zwiększy to możliwości NIK-u a kontroli społecznej nadą wyższą rangę i skuteczność.

Opowiadamy się za podjęciem pracy nad zmianą ustawy o radach narodowych. Faktyczny udział rad narodowych w decydowaniu o sprawach swojego terenu wymaga zwiększenia uprawnień i samodzielności administracji terenowej. Prace zmierzające w tym kierunku zostały już zapoczątkowane, pewne częściowe rozwiązania są przygotowane i znajdują się obecnie w stadium konsultacji.

Trzeba też zwiększyć wpływ rad na obsadę personalną organów wykonawczych, wprowadzić praktykę osobistego rozliczania za sprawowaną funkcję.

Już teraz zaniechamy korzystania z art. 93 ustawy, który umożliwiał kooptację do rady. Jesteśmy za tym, aby przewodnictwa rad narodowych powierzać nie tylko działaczom naszej partii lecz również działaczom stronnictwa sojusznicy i bezpartyjnym.

W świetle dotychczasowych doświadczeń niezbędne jest zwiększenie roli samorządu mieszkalców w mieście i na wsi. Poważnych zmian wymaga status Konferencji Samorządu Robotniczego w przedsiębiorstwach. W obecnych dyskusjach robotnicy zwracają uwagę, że aktualnie uczestnicy KSR wchodzi w jej skład na ogół z tytułu pełnienia funkcji w innych władzach i organach. Po zniesieniu rad robotniczych w KSR nie ma przedstawicieli załóg wybranych w bezpośrednim głosowaniu i wyłącznie do pracy w samorządzie. Ponadto w najważniejszych sprawach takich jak plan produkcji czy fundusz płac itp. decyzje i tak przychodzą z góry, od zjednoczeń a więc rola KSR-ów w ich ustalaniu jest znikoma.

Wszystkie te problemy powinny być rozwiązane w nowej ustawie o samorządzie robotniczym.

W ostatnich latach ujemnie na działalności gospodarczej i społecznej odbiło się daleko idące ograniczenie samorządowego charakteru spółdzielczości.

Obecnie rozpoczął się szeroki ruch odbudowywania pozycji samorządów w organizacjach spółdzielczych. Reaktywne też są w poszczególnych regionach kraju tradycyjne zrzeszenia spółdzielcze. Będziemy ten ruch popierać, sprzyjać jego aktywności. Widzimy w nim bogate źródło inicjatywy i zaangażowania społecznego w rozwiązywaniu lokalnych i ogólnokrajowych problemów gospodarczych.

Wśród organizacji społecznych szczególnie ważne miejsce zajmują socjalistyczne związki młodzieży. Ich rolę wyznacza z jednej strony aktywność w reprezentowaniu interesów i dążeń młodego pokolenia, a z drugiej zdolność do kształtowania postaw i postaw młodzieży w duchu patriotycznych i socjalistycznych

ideałów. Ważnym obowiązkiem aktywności i członków organizacji młodzieżowych jest przemyślenie treści i metod działania, wzbogacenie ich, nadanie im większego autentyzmu.

Obecnie trwa proces powstawania samorządu studenckiego. Socjalistyczny Związek Studentów Polskich zachowując swój ideowy i masowy charakter sprzyja temu procesowi, widząc w nim istotny czynnik rozwiązywania problemów swojego środowiska i wzbogacania form jego społecznej aktywności.

Popieramy to stanowisko w przekonaniu, że samorząd studencki stanowić będzie nową formę socjalistycznej demokracji.

Sama partia wiele musi zmienić w swojej pracy, w swoim stosunku do młodzieży. Trzeba traktować ją w sposób partnerski, szanować jej samodzielność. Instancje partyjne, władze państwowe wszystkich szczebli, administracja gospodarcza powinny tworzyć warunki dla autentycznego udziału młodzieży w rozwiązywaniu problemów kraju, rzetelnie brać pod uwagę opinie związków młodzieży, słuchać ich głosu, życzliwie rozpatrywać ich postulaty.

Współdziałanie wszystkich obywateli w pracy dla socjalistycznej Ojczyzny

Towarzysze!

Podstawę systemu politycznego Polski Ludowej stanowi współdziałanie naszej partii ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym. Obydwa sojusznice stronnictwa stojące na gruncie uznania zasad socjalizmu i kierowniczej roli naszej partii są ważnym czynnikiem socjalistycznej demokracji. Będziemy naszą współpracę umacniać, wzbogacać jej treść, uwalniać od ograniczeń, które powodowały niewykorzystanie wszystkich możliwości, jakie system trójpartyjny stwarza dla prawidłowej funkcjonowania władzy ludowej.

W działaniu na rzecz poszerzenia frontu sił patriotycznych, pragnących rozwoju socjalistycznej ojczyzny partia nasza w pełni docenia ogromną rolę bezpartyjnych. Jednym z głównych kanonów naszej polityki musi być i będzie zasada niedzielenia obywateli według ich przynależności organizacyjnej czy stosunku do religii. Uważamy, że te sprawy rozstrzyga każdy człowiek indywidualnie, zgodnie z jego przekonaniami i świadomością. Dla partii natomiast decyduje — jak będzie stosunek poszczególnych ludzi do socjalistycznej ojczyzny, troska o jej rozwój i pomyślność.

Sprawą o wielkim znaczeniu jest zagwarantowanie całkowitej realizacji zasady pełnego prawnego udziału bezpartyjnych w życiu publicznym. Udział ten nie jest mały, ale w imię zaangażowania wszystkich patriotycznych sił społeczeństwa w pracę dla Polski możemy i powinniśmy go zwiększyć. Wymaga to autentycznego liczenia się w naszej polityce z opinią wszystkich patriotycznych środowisk, wszystkich pokoleń i grup zawodowych, wszystkich umiających myśleć kategoriami państwa, uznających wartości, jakie niesie dla Polski socjalizm. Rozszerzymy zakres powierzenia bezpartyjnym fachowcom odpowiedzialnych stanowisk w gospodarce i w administracji, na szczeblu centralnym i terenowym.

W ramach takiej polityki wzrośnie autorytet i ranga Frontu Jedności Narodu, jako płaszczyzny dialogu i konsultacji jako forum porozumienia i współdziałania wszystkich patriotów.

Towarzysze!

Naszym dążeniem było i jest zapewnienie równego startu całej młodzieży oraz rozszerzenie zakresu wiedzy i umiejętności nabywanych przez nią w procesie kształcenia.

Temu celowi miała służyć

— znajdująca się w początkowym stadium realizacji — reforma szkolna. Jej obecny kształt wywołuje wciąż sprzeczne opinie. Uzasadnione więc wydaje się przeprowadzenie dodatkowych badań oraz szerokiej społecznej dyskusji nad przyszłością naszego systemu oświaty. W oparciu o jej wyniki podjąć należy w nadchodzącym roku odpowiednie decyzje.

Problemy nauki, oświaty, kultury i sztuki

Pierwsza połowa minionej dekady przyniosła znaczny rozwój bazy materialnej i środków na badania naukowe. Wzrósł poziom i dorobek nauki polskiej. Jednakże — co jest niemiłym paradoksem — realny wpływ środowisk naukowych i wyników ich badań na politykę społeczno-gospodarczą i na postęp naukowo-techniczny zaczął stopniowo maleć i stał się nieproporcjonalny do potencjału intelektualnego kraju.

Ten stan obecnie ulegnie zmianie. Będziemy kierować się zasadą: mniej spektakularnych gestów pod adresem świata nauki, a więcej troski o warunki jego pracy, o lepsze wykorzystanie wyników badań naukowych we wszystkich dziedzinach życia, łącznie z procesem decyzyjnym.

Opowiadamy się za szeroką, konstruktywną dyskusją nad modelem i zasadami funkcjonowania szkoły wyższej. Dojrzał czas, by szkoły te uzyskały szersze uprawnienia samorządowe nie tylko w sposobie powoływania władz uczelni, lecz również w dziedzinie programu studiów, planu badań naukowych i gospodarki finansowej.

Szczególnie cenną wartością narodową były zawsze i są dziś postawa obywatelska oraz poczucie odpowiedzialności za losy państwa nauczycieli i nauczycieli akademickich. W trudnej obecnie sytuacji powinni i mogą oni odegrać ważną rolę w umacnianiu wartości najwyższych dla każdego Polaka, we współtworzeniu klimatu społecznego spokoju i zaufania, twórczych działań i rzetelnej pracy. Nasza polityka kierować się będzie zarówno uznaniem dla stanu nauczycielskiego w kategoriach moralnych, jak też dążeniem do zasadniczej poprawy materialnych warunków nauczycielskiego bytu.

Doniosłe znaczenie dla tożsamości naszego narodu, dla jego duchowych wartości i socjalistycznych przekształceń w świadomości społecznej ma rozwój kultury polskiej. Rozwój ten odbywał się w całym minionym dziesięcioleciu w warunkach znacznej przeciwstawności twórczej. Nie mogą tego nie przyznać nawet krytycy polityki kulturalnej. Politykę tę chcielibyśmy prowadzić zwiększając odpowiedzialność twórców za głoszone treści ale uwalniając ich od drobniagowej ingerencji ze strony władz. Sądze, że jest to możliwe na gruncie akceptacji zasad ustrojowych socjalizmu i z zachowaniem pełnego prawa do krytyki realiów życia.

Jeśli idzie o formę artystyczną partia nasza już od dawna nie ingerowała w te sprawy i nie się w naszym stanowisku tutaj nie zmieniamy.

Będziemy się starać stworzyć możliwie najbardziej dogodne warunki materialne dla kultury i sztuki. Wymaga to jednak współdziałania ze strony samych twórców. Istnieje wiele dysproporcji w przyznawanych środkach, w poziomie wynagrodzeń i dodatkowych dochodów.

Uważamy, że sprawy te środowiska twórcze powinny same w sposób gospodarski uporządkować.

Partia nasza ma wielkie uznanie dla twórców zaangażowanych, którzy niezmiennie głosili i broniли ideałów socjalizmu, krytycznie odnosząc się do zjawisk sprzecznych z tymi ideałami.

Będziemy nadal popierać wszystkich, co w kulturze nawiązują do postępowych tradycji, przyczynia się do upowszechnienia humanistycz-

nych, socjalistycznych wartości ideowych i moralnych. Szanować będziemy prawo artysty do własnego poglądu, do własnego widzenia świata.

W przeszłości wielu twórców, również partyjnych, stało się wspierac polityki partii. Wśród nich szeregi wybitnych pisarzy i poetów, zasłużonych dla polskiej literatury. Różne są tego przyczyny i wszelkie próby jednostronnego ich naświetlania nie byłoby słuszne. Dlatego chcemy zamknąć rozdział przeszłości, rozpocząć nowe stosunki partii z twórcami, oprzeć je na zasadzie wzajemnego zrozumienia, życzliwości i zaufania.

Istotną gwarancją demokracji socjalistycznej jest informowanie społeczeństwa o rzeczywistym stanie spraw publicznych. Wielką rolę mają tu środki masowego przekazu. Powinny one spełniać funkcję rzeczowego wyjaśniania polityki partii i państwa, a także organów społecznej kontroli. Prasa, radio i telewizja są ważnym instrumentem informowania i kształtowania postaw i poglądów ludzi w kierunku służącym dobru socjalistycznej Polski.

Partia będzie kształtować linię środków masowego przekazu wspólnie ze środowiskiem dziennikarskim, szanując jego opinie i powinności zawodowe wobec społeczeństwa.

Leninowskie zasady działania partii

Szanowni towarzysze!

Najbardziej zasadniczym wnioskiem, jaki wynika z analizy wydarzeń i procesów za chodzących obecnie w Polsce jest konieczność dokonania głębokich zmian i przewartościowania w funkcjonowaniu samej partii. Jest to najważniejsza gwarancja na przyszłość.

PZPR jest przewodnią siłą narodu. Ta jej pozycja jest wraz ogólnych prawidłowości dziejowego procesu budowy socjalizmu. Została ona potwierdzona całym historycznym doświadczeniem Polski Ludowej.

Klasa robotnicza, ludzie pracy pragną, aby partia swą kierowniczą rolę wypełniała lepiej, aby gwarantowała w swojej polityce rzeczywistowanie ich klasowych interesów, aby zapewniała warunki rozwoju Polski.

Dzisiaj poddajemy naszą politykę krytycznej ocenie. Jest to nasz polityczny i moralny obowiązek. Jednocześnie nie wolno nam zapominać, że w drugiej połowie lat siedemdziesiątych to właśnie w szeregach partii narastała ostra krytyka realizowanej polityki gospodarczej i społecznej. Przypomnijmy dyskusję przed VIII Zjazdem, w której uczestniczyło tysiące członków naszej partii wykazującą wysoką dojrzałość i pryncypialność.

Główne źródła błędów i deformacji tkwiły w odejściu od leninowskich zasad i norm życia wewnątrzpartyjnego. Właśnie na tym polega najistotniejsza przyczyna naruszenia więzi łączącej partię z masami, co w konsekwencji doprowadziło do osłabienia kierowniczej roli partii w życiu społecznym. Dlatego sprawa tej powinniśmy poświęcić szczególną uwagę.

Cale doświadczenie historyczne polskiego i międzynarodowego ruchu komunistycznego wskazuje, że marksistowsko-leninowska partia klasy robotniczej może wypełnić swą kierowniczą rolę w walce o socjalizm tylko wówczas, jeśli potrafi w swym działaniu konsekwentnie stosować zasady centralizmu demokratycznego. Stanowią one fundament jednolitego i dyscyplinowanego a zarazem demokratycznego działania partii.

W życiu wewnątrzpartyjnym centralizm demokratyczny zapewnia przede wszystkim jednność szeregów partii — jednność ideologiczną oraz jednność działania w walce politycznej.

Drugą stroną centralizmu demokratycznego stanowi demo

kratyzm stosunków wewnątrz partyjnych. Oznacza to w pierwszym rzędzie taki tryb funkcjonowania partii, w którym każda uchwała poprzedza swobodną, nieskrepowaną dyskusją. Demokratyczne normy życia wewnątrzpartyjnego stwarzają więc dla każdego członka partii możliwość wypowiedzenia swych poglądów i opinii.

Przypominam tu prawdy stare, które są nam wszystkim znane. Chodzi jednak o to, że od tych starych — słusznych i wypróbowanych — prawd odchodziliśmy w naszym działaniu, a przede wszystkim w działalności kierowniczych instancji partyjnych centralnego szczebla.

Dlatego musimy dziś do nich powrócić i wcielać je w życie ze stanowczością i uporem.

Umiejętność znalezienia właściwej relacji między centralizmem a demokratyzmem stanowi jeden z najbardziej złożonych problemów praktyki politycznej naszego ruchu.

Przed wszystkim przywrócić należy statutowi partii rangę prawa partyjnego, którego przestrzeganie i stosowanie obowiązuje wszystkich w jednolitym stopniu. Szczególną uwagę wymaga zapewnienie warunków swobodnego wyboru władz partyjnych, zgodnie z zasadami ustalonymi w statucie, nieskrepowanego zgłaszania i omawiania kandydatur. Trzeba będzie instytucjonalnie, statutowo określić obowiązki Biura Politycznego, Sekretariatu i I sekretarza KC oraz charakter ich zależności wobec Komitetu Centralnego. W rezultacie musimy stworzyć w praktyce takie stosunki, aby nad kierownictwem była partia, statut, rzeczywistość stała się większością. To samo dotyczy wszystkich organów wykonawczych od egzekutywy podstawowej organizacji partyjnej zaczynając.

Komitet Centralny powinien przemyśleć wprowadzenie takiego trybu pracy, który zapewni stałą i skuteczną kontrolę nad działalnością Biura Politycznego. Służyłoby tej sprawie np. składanie przez Biuro Polityczne, raz lub dwa razy w roku, sprawozdania ze swej działalności na plenum KC. Po dyskusji, plenum określałoby swój stosunek do tego sprawozdania.

Jednym z ważniejszych problemów jest dla partii działanie wykonawczego aparatu. Pracownicy partyjni to w zdecydowanej większości ludzie o wysokich kwalifikacjach zawodowych, ideowo i ofiarni. Będziemy doskonalić ich pracę. Powinniśmy nadać szczególnie wysoką rangę studiowaniu i upowszechnianiu doświadczeń w pracy partyjnej i w rozwiązywaniu złożonych problemów. Trzeba mniej wytycznych, a więcej uwagi dla praktycznych doświadczeń.

We wnioskach i rezolucjach organizacji partyjnych szeroko podnosi się potrzebę formalnych gwarancji zapobiegających wypaczeniom leninowskich zasad. Wymieniane są postulaty w sprawie systemu wyborczego, tajności głosowania w wyborach do wszystkich organów partyjnych, ograniczenia liczby kadencji na funkcjach kierowniczych, umocnienia pozycji komisji kontroli partyjnych przez ich bezpośredni wybór na zjazdach, konferencjach itp. Wszystkie te propozycje z uwagą trzeba rozpatrzyć w toku przygotowań do Zjazdu. Pamiętajmy jednak, że żadne formalne rozwiązanie samo przez się nie gwarantuje demokracji. Zmiany instytucjonalne są ważne, ale niemniej ważna jest głęboka przebudowa stosunków wewnętrznych partii.

Aktywna służba socjalistycznej Ojczyźnie

Nas, członków partii wyróżniać powinien stosunek do rzeczywistości. Nie idzie o to, aby zajmować postawę afirmacyjną lub obronną tam, gdzie bezpartyjni krytykują. Nasze spojrzenie powinno być ostrzejsze i wnikliwsze, ale co ważniejsze, nasza postawa musi być aktywna, nacechowana gotowością do poświęceń.

Dokończenie na str. 6

Dokończenie ze str. 5

wolę działania, zmieniania rzeczywistości, tworzenia nowych, lepszych warunków.

Przez całe dziesięciolecie ludzie partii szli na największe poświęcenia i cierpienia za swę przekonania, za sprawę klasy robotniczej i narodu. Wyrastali w tej walce wspaniałe postacie.

Główną jednakże cechą komunisty i wówczas i dziś, pozostaje aktywny stosunek do rzeczywistości, wola jej przekształcania zgodnie z ideałami socjalizmu, z interesami ludzi pracy. Wiąże się to ściśle z jakością szeregow partyjnych. Niech nas będzie mniej, ale przekonanych i zdecydowanych, świadomie biorących na barki obowiązek aktywnej służby socjalistycznej ojczyźnie.

Potrzebna jest dzisiaj także głęboka i krytyczna ocena polityki kadrowej. Miała ona wiele słabości. Jest w Polsce wielu ideowych mądrych i uczciwych ludzi. Ogromnie wzrosło wykształcenie naszego społeczeństwa, jego doświadczenie gospodarcze i polityczne. Nie potrafiłmy jeszcze z tego skutecznie korzystać.

Rozpoczęliśmy już proces nie zbędnych zmian kadrowych. Podstawą polityki kadrowej będzie obiektywna, sprawiedliwa ocena dotychczasowej działalności, postawy ideowej i kwalifikacji. Nie da się osiągnąć takiej oceny bez opinii organizacji partyjnych i zaінteresowanych środowisk. Zasadą naszej polityki kadrowej będzie stawka na samodzielność i zaufanie a jednocześnie kontrolę i surowe wymagania wobec kadr. Trzeba stworzyć system torowania drogi dla tych, którzy są wybitnie uzdolnieni, wyróżniają się rzetelnością i moralnością.

Istnieje obecnie szczególnie silna wrażliwość w społeczeństwie i w partii na kwestie moralno-etyczne. Powinniśmy tę wrażliwość pogłębić i utrwalić. Oslabienie wymagań w tej dziedzinie wyrządziło partii wielkie szkody.

Dziś Centralna Komisja Kontroli Partyjnej będzie proponować, aby plenum KC wycofało wnioski partyjne z tytułu jaskrawej samowoli i nadużyć w gospodarowaniu środkami publicznymi. Niestety, przypadki takiej samowoli, choć w różnej skali, nie były odosobnione. Rzuca to cień na dobre imię kadr naszej partii i naszego państwa, wywołuje plotki i pomówienia, które stają się narzędziem walki politycznej.

Stanowisko nasze jest następujące: każdy przypadek nieuczciwości i nadużyć jest i będzie wnikliwie badany przez kontrolę partyjną, NIK i Prokuraturę. Każdy potwierdzony fakt będzie praworządnie, ale surowo karany. Natomiast będziemy dawać zdecydowany odpór bezpodstawnemu oczernianiu i szkalowaniu ludzi. I takie zjawiska również występują.

Szczególnie szeroko dyskutuje się obecnie nad tematem domów jednorodzinnych i letniskowych. Otóż w ostatnim dziesięcioleciu zbudowano w Polsce ponad 300 000 domów jednorodzinnych (nie licząc chłopskich) i kilkadziesiąt tysięcy domów letniskowych,

budowanych przez ludzi z różnych środowisk. Budownictwo indywidualne powinno być nadal popierane. Dbać jednak trzeba, aby w każdym przypadku odbywało się ono legalnie i uczciwie. Wszelkie nadużycia wymagają zbadania i w razie potwierdzenia, odpowiedniego ukarania.

Do rozwiązania jest propozycja aby organa finansowe przy udziale organów Najwyższej Izby Kontroli sprawdziły z punktu widzenia legalności źródeł pokrycia wszystkie budzące wątpliwości prywatne inwestycje budowlane (poza chłopskimi) wykonane w ostatnim dziesięcioleciu.

Istota kierowniczej roli partii

Szanowni towarzysze!

Poważnego przemyslenia ze strony KC wymagają stosunki między partią i państwem, między instancjami partyjnymi a organami państwowymi. Głoszone w tej dziedzinie słusne zasady w rodzaju „partia kieruje a rząd rządzi”. Rzeczywistość jednak zasadniczo od nich odbiegała. Szczególnie szkodliwa była w praktyce daleko posunięta unia ośrodków decyzji politycznej i gospodarczej, co deformowało procesy decyzyjne i prowadziło do zacierań od powiedzialności.

Podjęliśmy kroki, aby instancje partyjne uwolnić od bezpośredniego zarządzania, od podejmowania konkretnych decyzji gospodarczych. Jesteśmy za samodzielnym działaniem rządu i administracji, pod stałą i wnikliwą kontrolą organów przedstawicielskich.

Centralne instancje partyjne winny wypowiadać się w sprawach strategicznych i kierunkowych, decydujących o strukturze i podziale dochodu narodowego, a zatem o sytuacji ludzi pracy. Wobec konkretnych decyzji gospodarczych i państwowych będziemy zachowywać większy dystans, skupiając się na kontroli prowadzonej systema tycznie i w oparciu o zaangażowanie szerokich rzesz społecznych.

Co jednak jest najważniejsze na dziś, na najbliższe tygodnie i miesiące? Rozliczamy przeszłość i wyciągamy wnioski, ale główną naszą uwagę kierujemy ku palącym potrzebom dnia dzisiejszego z myślą o przyszłości Polski. Partia, każda jej organizacja musi śmiało stać na czele pozytywnych przemian, musi je inicjować. Tylko wówczas zapewnimy im treść zgodną z socjalizmem, z interesami narodu.

Nie wolno się poddawać naciśkowi demagogicznych oskarżeń podważających cały dorobek partii. Jest to dorobek całego narodu, jego kolejnych pokoleń tych, które o wolność Polski walczyły, dźwignęły ją z ruin, i tych, które pracą swoją tworzyły jej obecny kształt i pozycję.

Wszyscy odczuwamy potrzebę zasadniczego zwrotu ognia partii w stronę ludzi pracy, w stronę ich trosk, opinii i inicjatyw. Partia nie może zamknąć się we własnych sprawach. Najlepszą tradycją leninowską jest żywa praca

wśród mas. Przywróćmy jej blask i wartość.

Polska na arenie międzynarodowej

Dramatyczne konflikty, przebiegające się kryzys, który przeżywa nasz kraj, wywołały w ośrodkach antykomunistycznych nadzieje, że można będzie to wykorzystać dla destabilizacji układu sił w Europie, oczywiście kosztem Polski, kosztem jej interesów.

Trzeba w związku z tym zdecydowanie oświadczyć: nasza partia i naród nigdy nie pozwolą naruszyć pozycji, jaką zdobyliśmy dzięki zwycięstwu w II wojnie światowej, a następnie dzięki socjalizmowi.

Naród nasz żyje w bezpiecznych granicach. Jest to sytuacja niezwykle korzystna. Pozwala nam rozwiązywać nawet najtrudniejsze problemy w spokoju i w poczuciu bezpieczeństwa zewnętrznego.

Sojusz ze Związkiem Radzieckim, przyjazne stosunki, jakie rozwijamy ze wszystkimi krajami wspólnoty socjalistycznej są dla narodu polskiego niezbywalną wartością. Przywiązywać do nich na daleko będziemy najwyższą wagę.

W ostatnich trudnych miesiącach zaufanie do naszej partii, zrozumienie charakteru naszych trudności, ze strony socjalistycznych przyjaciół stało się czynnikiem mającym niewyłącznie istotne znaczenie. Niech ta prawda stanie się powszechna w dniach ogólnonarodowej dyskusji o drogach i metodach, które winniśmy zastosować w naprawie Rzeczypospolitej.

Wspólnie z bratnimi krajami będziemy umacniać polityczno - obronny sojusz Układu Warszawskiego — decydujący czynnik utrwalania bezpieczeństwa państw wspólnoty socjalistycznej i pokoju w Europie. Będziemy konsekwentnie rozszerzać i wcielać w życie program socjalistycznej integracji w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Partia nasza będzie nadal umacniać i rozwijać więzy współpracy i międzynarodowej solidarności z partiami komunistycznymi i robotniczymi w krajach kapitalistycznych. Pragniemy wnieść aktywny wkład w umacnianie jednolitości międzynarodowego ruchu robotniczego.

Dzięki swej słusznej polityce zagranicznej, Polska Ludowa zyskała znaczny autorytet międzynarodowy. Zawsze staliśmy po stronie tych sił i racji, które nakazują przeciwstawiać się wyścigowi zbrojeń i próbom powrotu do zimnej wojny, zatrzymać atmosferę międzynarodowej i prowadzenia polityki z pozycji siły. W toczącym się od szeregu lat europejskim dialogu Polska prezentowała zawsze konstruktywne stanowisko, podejmując sprawy pilne i istotne, dojrzałe do rozwiązań wychodząc naprzeciw wszelkim rzeczowym propozycjom i argumentom. To jest nasz dorobek. Nikomu nie wolno go lekceważyć ani osłabiać udziału Polski w procesie umacniania polityki odprężenia. Nasz twórczy wkład w budowę ogólnoeuropejskiego zaufania, bezpieczeństwa i pokojowej współpracy umacnia pozycję Polski

w Europie i w świecie. Nadal będziemy kroczyć tą drogą.

Aktywnie rozwijać będziemy oparte na zasadach pokojowego współistnienia stosunki z krajami kapitalistycznymi, kierując się nadrzędnym interesem sprawy pokoju i odprężenia. Dotyczy to także stosunków gospodarczych, których istotą jest partnerstwo i wzajemne korzyści. Niezmienią się także podstawy naszych stosunków z krajami rozwijającymi się, z ruchem państw niezaangażowanych.

Wielką wagę przywiązujemy do pomyślnego przebiegu spotkania w Madrycie, które winno doprowadzić do uzgodnienia praktycznych kroków do dalszej, kompleksowej realizacji Aktu Końcowego, a także stworzyć warunki do kontynuowania konstruktywnego procesu zapoczątkowanego w Helsinkach. Jesteśmy nadal gotowi działać aktywnie na rzecz zwołania Konferencji Odprężenia Międzynarodowego i rozbrojenia w Europie. Potwierdzamy gotowość jej przyjęcia w Warszawie.

Jesteśmy głęboko przekonani, że konsekwentny, konstruktywny kierunek naszej polityki zagranicznej, na najwyższym płaszczyźnie jednoczący nasz naród i mający jego zdecydowane poparcie, winien być kontynuowany z pożytkiem dla naszego kraju, dla dobrej sprawy pokoju i postępu społecznego w Europie i na świecie.

Polityka porozumienia i współpracy

Szanowni towarzysze!

Charakter kryzysu, zasady naszej ideologii nakazały nam wybrać drogę wyjścia — linię porozumienia. Jesteśmy i będziemy pod tym względem konsekwentni.

Dążymy do porozumienia, do współdziałania ze wszystkimi nurtami społecznymi, środowiskami i ludźmi, którzy stoją na gruncie realiów ustrojowych Polski Ludowej i kierują się pozytywnymi celami, ze wszystkimi, którzy chcą rozwiązywać problemy kraju, a nie zaostrzać.

Polityka porozumienia i współpracy jest dziś jedyną szansą naszego kraju. Wymaga ona cierpliwości ze strony władzy, ale także umiaru i zdyscyplinowania ze strony społeczeństwa. Trzeźwo oceniamy sytuację. Jest dziś w naszym kraju nie tylko linia porozumienia, jest także linia podziału.

Za porozumieniem są zwolennicy odnowy i naprawy. To ci, którzy opowiadają się za konstruktywnym działaniem, za współpracą w imię dobra kraju. Bardzo często krytykują oni dziś żarliwie i głośno różne negatywne zjawiska. W krytyce tej nie zawsze mają rację, ale nasza partia chce i będzie prowadzić z nimi dyskusję, dialog, wyciągając wnioski z tego, co prawdziwe i słuszne.

Ale wiemy również dobrze, że w naszym kraju są nie tylko zwolennicy porozumienia. Są również zdecydowani przeciwnicy socjalizmu. Bardzo często chętnie się oni, że jakoby pierwsi zaczęli „krytykować błędy i wypaczenia”. Ale to nieprawda. Oni nie krytykują błędów po to, by je usuwać, lecz po to, by wykorzystać dla ataków na socjalizm. Głoszą, że system socjalis-

tyczny jest „niereformowalny” i nawołują do jego obalenia. Jedni z nich chcieliby to osiągnąć za jednym zamachem inni zaś są za „metodą ewolucji”. Dla przeciwników socjalizmu błędy i nieprawidłowości są tylko pretekstem do ataków na władzę. Nie chcą oni nie naprawiać i nie wierzą w żadną odnowę. Chcą walki politycznej i dlatego rozniecają niepokój, szerzą demagogię i anarchię.

Partia, władza ludowa uznaje poważne błędy, wykazała najlepszą wolę w momencie szczególnie dramatycznym, podejmuje i podejmuje będzie wszystkie możliwe środki dla wyjścia z trudnej sytuacji, dla zapewnienia pomyślnego perspektywy socjalistycznego rozwoju naszego narodu. Ale byłoby jednostronne i niesłuszne, gdyby sprowadzić wszystko tylko do poprawy „góry” chociaż na niej ciąży największa odpowiedzialność. Aby było lepiej, wszyscy musimy być lepsi, to znaczy, przede wszystkim lepiej kierujący i lepiej pracujący. Innej drogi nie ma. Nikt z nas tego nie zrobi. Nikt 35-milionowego narodu nie weźmie na utrzymanie.

Przedstawione propozycje w sprawie dróg wyjścia z obecnej sytuacji wymagają w wielu punktach dyskusji partyjnej i społecznej, muszą ulegać konkretyzacji w toku działania. Obecna aktywność naszego społeczeństwa, zwrócenie się w kierunku spraw publicznych budzi nadzieje na przyszłość.

Program nasz służy zapewnieniu godnej pozycji obywatela w państwie i pracownika w zakładzie pracy, zwiększaniu praw, a zarazem i odpowiedzialności obywatelskiej. Będziemy dążyć do tego, by rzeczywistym miernikiem wartości człowieka w każdym zawodzie i w każdej sytuacji była jego praca, jego wkład w budowę ojczyzny, by każdy obywatel naszego kraju czuł się szanowany i bezpieczny, by panował ład i porządek, by prawo było przestrzegane ściśle i jednakowo wobec wszystkich.

Robotnikom pragniemy zagwarantować oparcie polityki państwa na ich dążeniach i aspiracjach, rozwój samorządnych form udziału w kierowaniu przedsiębiorstwami, sprawiedliwy system wynagrodzeń uzależniający płacę od rzeczywistego wkładu i wydajności pracy.

Rolników zapewniamy, że polityka partii ma na celu trwałość ich dorobku, stworzenie dogodnych warunków dla gospodarstw indywidualnych i uspołecznionych, opłacalność rolniczego труда. Inteligencji, ludziom nauki i oświaty, kultury i sztuki, inżynierom, Technikom i ekonomistom pragniemy otworzyć szerokie pole działania w sferze praktycznej realizacji rozwoju demokracji socjalistycznej, opracowania i wdrażania reform, pomnażania duchowych wartości narodu.

Młodzieży proponujemy aktywne partnerstwo w budownictwie socjalizmu, w życiu społecznym i politycznym kraju, szansę zdobywania kwalifikacji i awansu w obranym zawodzie, ułatwienie warunków startu życiowego.

Żołnierzom Wojska Polskiego wyrażamy uznanie za ich ofiarną i niezawodną służbę na straży Ludowej Rzeczypospolitej, za ich postawę, za pracę dla kraju.

Doceniamy w pełni praworządność i odpowiedzialność działalności organów porządku publicznego, wszystkich funkcji nariuszy milicji i służby bezpieczeństwa.

Szanowni towarzysze!

Wiele organizacji partyjnych zgłasza wnioski o zwołanie IX nadzwyczajnego Zjazdu PZPR. Jest to wniosek uzasadniony. W sytuacji społeczno-politycznej kraju zachodzą poważne zmiany i zmianom tym odpowiadać winny nowe rozwiązania programowe, a tylko Zjazd, jako najwyższa władza partii winny jest je uchwalić, a także wprowadzić odpowiednie uzupełnienia do naszego statutu.

Za zwołaniem IX nadzwyczajnego Zjazdu partii przemawiają również poważne i przekonujące względy natury politycznej. Zgodnie z tradycją naszego ruchu przygotowania do Zjazdu i jego obrady są zawsze najważniejszym wydarzeniem w życiu partii. Skupiają one na sobie uwagę społeczeństwa i poruszają ją do głębi całą partię. Kampania przedzjazdowa stanowi najszerze forum, na którym może wypowiedzieć poglądy każdy członek partii. Uczestniczą w niej bowiem wszystkie bez wyjątku podstawowe organizacje partyjne.

Kampania przygotowawcza do IX nadzwyczajnego Zjazdu stworzy organizacyjne ramy dla ogólnopartyjnej, demokratycznej dyskusji, w której członkowie partii będą mogli przedstawiać swoje przemyslenia i opinie, postulaty i wnioski.

Decyzja o zwołaniu IX nadzwyczajnego Zjazdu PZPR stanowić będzie dla całego naszego społeczeństwa ważną zaowiedź realności i wiarygodności naszych zamierzeń. Decyzja ta będzie jeszcze jednym dowodem, że partia opowiada się za demokratyczną metodą przewidywania skutków kryzysu, który wstrząsnął naszym społeczeństwem.

Przygotowanie programowych założeń, które rozpatrzy Zjazd, to bardzo trudna i odpowiedzialna praca. Trzeba ją rozpocząć niezwłocznie. Odpowiednie propozycje w sprawie przygotowania IX nadzwyczajnego Zjazdu PZPR Biuro Polityczne przedstawi Komitetowi Centralnemu partii na następnym plenarnym posiedzeniu.

Szanowni towarzysze!

We wszystkich środowiskach pracy, w zakładach produkcyjnych i we wszystkich domach toczy się wielka debata nad sprawami naszego kraju. Pada wiele słów gorzkiej krytyki, wiele wniosków i propozycji. Partia winna wydobyc z tej dyskusji wszystko, co mądre i słuszne. Wszystko co twórcze.

Polsce potrzebny jest sojusz ludzi światłych i rozsądnych, sojusz ludzi dążących do reform i mających poczucie odpowiedzialności za losy narodu. Ludzi świadomych, że zmiany, aby były trwałe wprowadzane muszą być stopniowo, tak, aby nie hurzyć lecz przekształcać strukturę życia społecznego i gospodarczego. Jest takich ludzi wielu w szeregach naszej partii, w sojusznicznych stronnictwach politycznych, wśród bezpartyjnych. W tym nasza główna szansa na przyszłość, na rozwój socjalistycznej ojczyzny.

PAP

Sześćdziesiąt lat istnieje w Poznaniu uczelnia muzyczna. Jednakże tradycje szkolnictwa muzycznego w mieście sięgają piętnastego stulecia. Archiwalne źródła informują o znaczącym już w tym czasie muzycznym ośrodku poznańskim - gnieźnieńskim jako o ważnym ogniwie narodowej kultury. Wtedy w obydwo tych miejscowościach, a także na przykład w Pyzdrach, Gostyniu, Pobiedziskach czy Tuchnie pod Wałcem, odbywało się regularne kształcenie młodych ludzi w zakresie śpiewu zespołowego. W tamtym wieku powstała w Poznaniu pierwsza w Polsce wielogłosowa Kapela Rorantystów, której wspaniałe tradycje kontynuuje dziś dwa znakomite chóry chłopięco-męskie. Zasadą miana spadkobierców niegdyśszego muzycznego nauczania poczuwa się obecna

Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna.

Jej historia otwiera się 16 października 1920 roku. Wówczas to powstała Państwowa Akademia i Szkoła Muzyczna, z czasem przemianowana na Konserwatorium Muzyczne. Głównym organizatorem, a jednocześnie pierwszym rektorem był dyrygent, muzykolog i kompozytor dr Henryk Opieński. W okresie międzywojennym uczelnia znacząco się zapisała w kulturze muzycznej regionu i kraju. Artystyczna młodzież kształciła i wychowywała tej miary pedagodzy, co np. ksiądz Wacław Gieburowski, Feliks Nowowiejski, Stanisław Wiechowicz, Tadeusz Szeliński,

Przed „Gaudeamusem” w poznańskiej PWSM

Muzyczne sześćdziesięciolecie

Gertruda Konatkowska, Zdzisław Jahnke (rektor w latach 1930—1939), czy Dezyderiusz Dancowski. Wszyscy poza „belfrowaniem” prowadzili wybitną działalność artystyczną. Siłami szkoły przygotowane zostało np. sławne prawykonywanie „Stabat Mater” Karola Szymanowskiego.

Lata wojennej zawieruchy zmniejszyły ów wspaniały dorobek, nie zniszczyły jednak patriotycznych postaw, zapala profesorów i wychowanków szkoły. Bardzo wielu z nich in-

tensywnie włączyło się w nurt tajnego nauczania i organizacji życia koncertowego w różnych stronach Polski.

Tuż po wyzwoleniu Poznania garstka pracowników uczelni przystąpiła do ponownego organizowania uczelni. 1 października 1945 w budynku przy ul. Czerwonej Armii, nowej siedzibie Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej, za brzmiało znów „Gaudeamus”. Otwarto cztery istniejące do dziś wydziały: teorii i kompozycji, instrumentalny, wokali-

ny i nauczycielski (teraz — wychowania muzycznego). Dyplomy ich ukończenia otrzymało do tej pory prawie 1500 osób, których spora część wspaniale służy polskiej kulturze w różnych stronach kraju i rozslawia ją również daleko poza granicami. Poznańska PWSM, trzecia pod względem stażu i trzecia co do wielkości uczelnia muzyczna w Polsce, wyróżnia się spośród innych m. in. takimi specjalnościami, jak — zakład perku-

sji, sekcje chóralistyki i rytmiki czy jedyną w świecie przy uczelni muzycznej klasą lutnictwa. PWSM utrzymuje też bliskie więzi z ludźmi pracy, organizując koncerty w różnych zakątkach Wielkopolski.

400 studentów oraz kilkudziesięciu członków bardzo odmłodzonego w minionych latach grona pedagogicznego rozpocznie dzisiaj kolejny rok akademicki. Z okazji jubileuszu przygotowano całoroczny cykl koncertów w wykonaniu pedagogów, studentów i uczel-nianych zespołów. Otworzy go dzisiejszy wieczór muzyczny w auli UAM, na którym solisci i zespoły pod batutą rektora, prof. Stefana Stulińskiego wykonają dzieło J. F. Haendla „Juda Machabeusz”. (wig)

Uchwała Związku Polskich Artystów Plastyków

3 bm. odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego ZPAP, podczas którego podjęto uchwałę, w której zarząd wyraża całkowitą solidarność z treścią porozumień podpisanych przez międzyzakładowe komitety strajkowe w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu z komisjami rządowymi i uważa, że pełna realizacja tych postanowień jest właściwą drogą do budowy nowego porozumienia społecznego w naszym kraju.

Związek Polskich Artystów Plastyków ponownie zwraca uwagę na znaczenie kultury w rozwoju kraju.

Uważając, że stale i łączne podnoszenie kultury duchowej i materialnej powinno być nadrzędnym celem polityki społecznej w dążeniu do rozwijania twórczych dyspozycji społeczeństwa — głosi uchwała — wskazujemy, że oświata, nauka i kultura w decydujący sposób uczestniczą w podnoszeniu jakości życia rodziny polskiej i kształtują warunki pracy i wypoczynku.

Zarząd Główny ZPAP za-

wari w uchwale także szereg postulatów dotyczących m. in. pogłębienia demokratyzacji życia kraju i umocnienia zasady ludowładztwa przez wprowadzenie demokratycznych zmian w ordynacji wyborczej do Sejmu i rad narodowych oraz nadania tym organom rangi zagwarantowanej w Konstytucji, szerokiego i wiarygodnego informowania społeczeństwa o stanie państwa, sytuacji społecznej i gospodarczej. Protestując przeciwko reglamentowaniu informacji w środkach masowego przekazu o stanowisku ZPAP w poprzednich latach postuluje się zwiększenie udziału tematyki plastycznej w tych środkach oraz powołanie popularnego pisma o sztuce jako organu ZPAP, na którego łamach odbywałaby się wymiana poglądów artystów i społeczeństwa.

Sformułowano też postulat złożenia przez rząd oświadczenia na temat potrzeb, roli kultury i sztuki w życiu narodu, oczekując określenia stosunku do zasadniczych postulatów stowarzyszenia.

W uchwale zawarto też postulat ustalenia na r. 1981 — dwóch procent budżetu narodowego na działalność w resorcie kultury, jako odpowiadający obecnie poziomowi podstawowych potrzeb społecznych na cele realizacji demokratycznych założeń dostępu do dóbr kultury.

Zarząd Główny ZPAP domaga się także opracowania programu spójnego potencjału intelektualnego i twórczego wykształconych kadr plastycznych — celem zagwarantowania prawa do pracy i określenia statusu zawodowego artysty-plastyka; wykorzystania ideowych i modelowych doświadczeń ZPAP w zakresie spójnego i kompleksowego kształtowania środowiska we wszystkich planowanych i realizowanych inwestycjach; objęcia programem ochrony dóbr kultury wartości powstałych w 35-lecie.

Uchwała zawiera też szereg propozycji dotyczących spraw bytowych i artystycznych środowiska plastyków. (PAP)

X Konkurs Chopinowski

Trwają przesłuchania kolejnych uczestników

Niedziela była dla jurorów i uczestników X Międzynarodowego Konkursu im. Chopina w Warszawie dniem szczególnie pracowitym, bowiem w eliminacjach wzięło udział aż 26 osób. Po czterech dniach eliminacji I etapu stanęło więc na estradzie 99 spośród 149 kandydatów. Następni próbować będą swych sił dzisiaj i we wtorek.

W niedzielę otworzyła serię popisów damskiej polowy naszej ekipy absolwentka warszawskiej PWSM, wychowanka zasiadającej w jury prof. Reginy Smendzińskiej — Elżbieta Karas-Krasztel. Polskiej rodowód mają Elizabeth Glab z Australii oraz — uczestnicząca po raz drugi w warszawskim konkursie — Adrienne Gnidec z Kanady. Z kolei Ana Guijarro z Hiszpanii studiuje w Paryżu pod kierunkiem pianisty i fundatora jednej z pozaregulaminowych nagród — Mariana Rybickiego. Grupa japońskich pianistów to uczniowie naszych pedagogów: Lidii Kozubek, Kazimierza Gierżoda i Reginy Smendzińskiej.

Błąd maszynisty

Przyczyny katastrofy kolejowej pod Toruniem

Jak informuje ministerstwo komunikacji komisja rządowa ustaliła przyczyny tragicznej katastrofy kolejowej, która zdarzyła się 19 sierpnia br. na odcinku Ołtoczyn — Brzoza toruńska pod Toruniem.

Przypominamy, że w wyniku czołowego zderzenia pociągów — towarowego i osobowego — śmierć na miejscu poniosło 65 osób; 2 osoby zmarły w szpitalu z powodu odniesionych obrażeń, a 61 osób zostało rannych.

Na podstawie zebranych materiałów dowodowych ustalono, że bezpośrednią przyczyną katastrofy było naruszenie przez obsługę pociągu towarowego podstawowych zasad bezpieczeństwa ruchu kolejowego. Nie zastosowała się ona do wskazań semafora dającego sygnał „stój” i pociąg wyjechał na tor, po którym przebiegał pociąg osobowy w relacji Toruń — Łódź, Kaliszka.

Ustalono, że pracownicy stacji Ołtoczyn, po stwierdzeniu ruszenia pociągu towarowego, podjęli działania dla jego zatrzymania. Maszynista nie za reagował jednak na podawane sygnały dźwiękowe „stój”.

W związku z tymi ustaleniami komisja rządowa zaleciła resortowi komunikacji rozszerzenie działań zmierzających do podniesienia stopnia bezpieczeństwa ruchu kolejowego. Chodzi o przyspieszenie wyposażenia PKP w nowoczesne urządzenia zabezpieczenia ruchu kolejowego i radiolączności, wycofanie z eksploatacji wagonów osobowych i służbowych starszej konstrukcji oraz zastępowanie ich nowymi, a także wprowadzenie zmian do zasad projektowania układów torowych stacji i posterunków ruchu. Ponadto zalecono zlikwidowanie niedoborów zatrudnienia w zespołach pracowniczych — które mają podstawowe znaczenie dla sprawności i bezpieczeństwa ruchu kolejowego. (PAP)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 października 1980 roku zmarł nasz zasłużony były długoletni pracownik serdeczny kolega

HENRYK KRUK

odznaczony Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 7 bm o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Dyrekcja, Koleżanki i Koledzy Zakładu Eksportowo Importowego w Warszawie i Inspektoratu w Poznaniu.

48347g

Dnia 3 października 1980 roku zmarł nasz długoletni, ceniony i szanowany pracownik, znany regionalista

FRANCISZEK KOSIŃSKI

Kustosz Muzeum Ziemi Średzkiej w Koszutach odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Odznaką Honorową „Zasłużony Działacz Kultury” oraz Odznaką „Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 6 października 1980 roku o godz. 16 na cmentarzu w Koszutach.

Rada Narodowa Miasta i Gminy Naczelnik Miasta i Gminy oraz pracownicy Urzędu Miasta i Gminy w Środzie Wlkp.

48342g

Dnia 3 października 1980 roku zasnęła w Bogu nasza kochana matka, teściowa i babunia przeżywszy lat 69

JADWIGA KOŁODZIEJ

Pogrzeb odbędzie się w środę 8 bm. o godz. 19.10 na Junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Owsiana 32B m. 3.

48357g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 października 1980 roku opatrzoną Sakramentami św. zmarła nasza ukochana żona najtrochę mama i teściowa przeżywszy lat 58, śp.

MARIA BAGAZIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę 8 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu junikowskim.

Stroskani

mąż z dziećmi i zięciem

Prosimy o nieskładanie kondolencji

ul. Staszica 10 m. 6.

48370g

Dnia 4 października 1980 roku odeszła od nas na zawsze po długich i bohatersko znoszonych cierpieniach śp.

JADWIGA ŻYŁOWSKA

żołnierz AK uczestnik powstania warszawskiego, dobry duch naszej rodziny szlachetny, pełen dobroci, oddany nam bez reszty człowiek

o czym zawiadamia w głębokim żalu rodzina

RODZINA

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 października 1980 r. o godz. 14 na cmentarzu przy ul. Łutwickiej. Msza św. za spokój duszy zmarłej odprawiona zostanie dnia 8 października 1980 r. o godz. 7.45 w kościele Najświętszego Zbawiciela ul. Fredry 11.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 października 1980 roku zmarł w wieku 79 lat opatrzoną Sakramentami św. mój drogi mąż, nasz ukochany ojciec, brat, szwagier, teść, dziadek i pradiadek śp.

FRANCISZEK CHODZIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 7 bm o godz. 10.10 na cmentarzu unikowskim

żona z rodziną

ul. Staszica 9 m. 13.

48334g

W dniu 1 października 1980 roku zmarł wieloletni członek Cechu

MARIAN STRZELCZYK

mistrz mechaniki pojazdowej

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się we wtorek — dnia 7 października 1980 r. o godzinie 13.30 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Zarząd, członkowie i pracownicy Cechu Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych w Poznaniu

48257g

Dnia 4 października 1980 roku zmarła przeżywszy lat 40 nasza długoletnia pracownica, serdeczna koleżanka

ZOFIA GRUCA

Rodzinie Zmarłej serdeczne wyrazy współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niewdionych w Owińskach.

3050-K3

Z największym bólem zawiadamiamy, że dnia 2 października 1980 roku zmarł śmiercią tragiczną przeżywszy lat 29 nasz najdroższy mąż, ukochany tatuś, syn, zięć i brat

PIOTR AGUPSOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w środę 8 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w żalu

żona z dziećmi i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

2035-K3

Z najgłębszym bólem zawiadamiamy, że dnia 4 października 1980 roku zmarł nagle nasz najukochańszy mąż, ojciec i dziadek przeżywszy lat 67

MIECZYSLAW RACIBORSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 7 bm. o godz. 8.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji

Poznań ul. Noskowskiego 2 m. 1.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 października 1980 roku, po długich i ciężkich cierpieniach w 73 roku życia, namaszczona Olejami św. zakończyła swoje pracowite pełne dobroci poświęcenia i ofiarności życie, moja najukochańsza żona, kochana mama, najlepsza teściowa i najdroższa babunia, śp.

MARIA RATAJCZYK

z domu Witek

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 7 bm. o godzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Autobus odjedzie przed dom żałoby o godzinie 13.15

Ul. Piaskowa 3 m. 24

48312g

Dnia 4 października 1980 roku zmarła opatrzoną Sakramentami św. nasza kochana mama, babcia, prababcia, teściowa przeżywszy lat 84, śp.

KATARZYNA SUDOL

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu winarskim 7 bm godz. 13.30.

W smutku pogrążona

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 3 października 1980 roku odeszła od nas na zawsze po ciężkich cierpieniach w 39 roku życia opatrzoną Sakramentami św. nasza najukochańsza mamusia

IRENA SOMMERFELD

z domu Łukaszewska

Msza św. odprawiona zostanie dnia 7. X. 1980 r. o godz. 15. Pogrzeb o godz. 15 na cmentarzu w Murowanej Goślinie.

W głębokim żalu pogrążeni

dzieci z rodziną

Dnia 3 października 1980 roku zmarła opatrzoną Sakramentami św. po krótkiej chorobie, przeżywszy lat 79 nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia

MAGDALENA PRZYWECKA

z domu Szypura

Pogrzeb i msza św. odbędzie się we wtorek 7 bm. o godz. 11 w Modrzu.

W smutku pogrążona

RODZINA

Wroneczyn, woj. poznańskie.

48369g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 października 1980 roku, zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 57, moja najdroższa, pełna troski i poświęcenia mama, droga córka, kochana siostra, szwagierka, kuzynka i ciocia, śp.

JOANNA NOWAKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 7 bm. o godzinie 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

córka i matka z rodziną

Ul. Szamarzewskiego 56 m. 18.

48321g

Dnia 3 października 1980 roku zmarł mój ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 81, śp.

JÓZEF BORUSZAK

Msza św. odprawiona zostanie we wtorek 7 bm. o godz. 14 w kościele w Przeźmierowie, po czym pogrzeb o godz. 15 na cmentarzu w Krzyżownikach.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Przeźmierowo, ul. Graniczna 12.

48338g

Dnia 1 października 1980 roku opatrzoną Sakramentami św. odeszła od nas w wieku 77 lat, nasza ukochana mama, siostra i ciocia, uosobienie pracowitości i poświęcenia, śp.

MARTA MARIA PAWŁOWSKA

z domu Łukaszewska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 7 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębi smutku pozostali

synowie z rodziną

48319g

Ś. + p.

FRANCISZEK KOSIŃSKI

twórca i kustosz Muzeum Ziemi Średzkiej zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzoną Sakramentami św. dnia 3 października 1980 roku w Środzie Wlkp. przeżywszy lat 72.

Msza św. i obrzęd pogrzebowy w Koszutach w poniedziałek 6 bm. o godz. 16.

Pogrążona w głębokim smutku

dzieci i rodzina

48330g

KOMUNIKAT

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY GAZOWNICTWA I GÓRNICTWA NAFTY I GAZU — zawiadamiają odbiorców gazu ziemnego m. GÓRA, WSCHOWA, że w dniach od 8 do 9 października br. — będzie prowadzone PRZEWONIE GAZU ZIEMNEGO

dla celów sprawdzenia szczelności sieci gazowej oraz wyczuwania mieszkańców na zapach gazu.

Intensywność zapachu gazu ziemnego będzie bardzo silna i będzie występowała w momencie włączenia odbiorników gazu.

W związku z powyższym o nieszczelności instalacji gazowej decyduje pojawienie się zapachu gazu ziemnego w pomieszczeniach budynku przy wyłączonych odbiornikach gazu.

Przypominamy administratorom i właścicielom nieruchomości o obowiązku kontroli szczelności instalacji gazowej zgodnie z rozporządzeniem Ministra Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z dnia 20 lutego 1975 r. publikowanym w Dz. U. nr 8 z 19 III 1975 r.

Kontrolę tę prosimy przeprowadzać w wyżej podanym okresie przewonienia gazu.

3030-K1

W dniu 2 października 1980 roku zginął śmiercią tragiczną w czwartej wiosnie życia nasz najukochańszy, jedyny synek, brat, siostrzyszek i wnuczek

SLAWEK TAMSKI

Pogrzeb odbył się w niedzielę 5 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Naramowicach.

Z rozpaczem

rodzice z córką

Umultowo, ul. Poznańska 22.

48324g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 września 1980 roku zmarła nagle w wieku lat 40 nasza najukochańsza żona, mamusia, córka, synowa, siostra, szwagierka i ciocia, śp.

SYLWIA PERNACZYŃSKA

z domu Mura

Pogrzeb odbył się 27 bm. na cmentarzu parafialnym w Szamotułach,

o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

48021g

Dnia 3 października 1980 roku zmarł namaszczony Olejami św. nasz najukochańszy mąż, ojciec i teść, śp.

KAZIMIERZ ADAMSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 7. 10. 1980 roku o godz. 15.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji Poznań, Jarochońskiego 16/4.

Dnia 2 października 1980 roku zmarł śp.

HENRYK KRUK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 7 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Strapiona

żona z córką i rodziną

Os. Rusa 111 m. 4 dawniej: Krzywa 4.

48358g

Dnia 4 października 1980 roku zmarł przeżywszy 72 lata opatrzoną Sakramentami św. śp.

STANISŁAW HAJDER

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 7 bm. o godz. 14 z kaplicy św. Ducha w Grodzisku Wlkp.

W smutku pogrążona

RODZINA

PAŹDZIERNIK
6
Poniedziałek Słońce: 6.00—17.20

Artura Brunona

TEATRY

WIELKI (Sala Kameralna) — g. 18 „Opera na płytach” („Sztuka wokalisty Marii Callas” cz. I)
POLSKI — g. 17.19 „Pan Tadeusz”

KINA

KDF MUZA — g. 10.30, 12.30, 15.17.30, 20.00 „Constans” (pol. 15.17.30, 20.00)
APOLLO — g. 15 „Podróż na koniec świata” (fr. b.o.) g. 17.30, 20.00 „Sunny” (NRD 15.17.30, 20.00)
BALTYK — g. 10.30, 12.30, 15.30, 18.30 „Powrót do domu” (amer. 15.17.30, 20.00)
GWIAZDA — g. 10.30, 12.30, 15.30 „Superexpress w niebezpiecznym świecie” (jap. 15.17.30, 20.00)
„Uroczysko młodego warszawiaka” (pol. 12.30, 15.30)
JAGIELLONKA — g. 16 „Tajemniczy upiór” (weg. 12.17.30, 18.30)
„Ojciec chrzestny II” (amer. 18.17.30)
KOSMOS — g. 17.30, 20 „Kung-fu” (pol. 15.17.30)
MALTA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Zbrodnia w klubie tenisowym” (jap. 15.17.30, 20.00)
MINIATURKA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Grzeszny żywot Franciszka Buły” (pol. 15.17.30, 20.00)
OSIEDLE — g. 16 bajki, g. 17 „Terror Mechagodzilli” (jap. b.o.)
„Mandino” (wł.-amer. 18.17.30)
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Korek” (wł. 18.17.30)
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Manhattan” (amer. 18.17.30)
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 17, 19 „Zagubieni w Tajdze” (radz. 12.17.30, 20.00)
TECZA — g. 15.30, 17.30 „Kobra” (jap. 18.17.30, 20.00)
„Hilopit”
WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Proces posłakowy” (jap. 18.17.30)
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19 „Ludzie godni szacunku” (wł. 18.17.30)
Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka i (nowe) ul. Krawcowa od g. 9 do zmroku.

DYZURY

SZPITAL: internia, chirurgia, okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca — ul. Krzywulowa 7; laryngologia — ul. Mickiewicza, neurologia — ul. Lutyka.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20. Wypadki uliczne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999, nagłe zachorowania w domu tel. 66-00-66.

Podstacje (czynne całą dobę): Os. Piastowskie 16, tel. 722-24, ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61, Ugro 16, tel. 20-54-31, Kościuszki 103, tel. 544-44; Swarzędz, ul. Wiankowska, tel. 544-44 i 147-399; Luboń, pl. Wolności 6, tel. 544-44 i 130-399.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 22 czynny codziennie g. 7-22, tel. 989 — udziela informacji porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi, interwencje.

Telefon Zaufania 988, porady prawne, tel. 522-51. Obie placówki czynne w dni powszednie g. 15.30-7.30, dni świąteczne — całą dobę.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 32, Kórnicka 24, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska paw. 104, Starościcka 1, Głogowska 107/109, Os. Przyjaźni paw. 141, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Czwórki pory roku; 10.45 Niezapomniane stronicie: „Król obójga Sycylii” — fragm. pow. A. Kuśniewskiego; 11 Reportaż z X Konkursu im. F. Chopina; 12.25 Mozaika polskich melodii; 13.01 Przeboje świata; 13.25 Tu Radio Kierowców; 13.40 Kącik melomana; 14 Studio „Gama”; 16 Muzyka i Aktualności; 17 Polonijki; 17.30 Radiokurier — aud. inf. SM; 18 Aud. public.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.33 Koncert żywej muzyki; 19.35 Z telewizyjnej piekarni; 19.40 Śpiewa „Mazowiec”; 20.05 Śladem naszych interwencji; 20.25 Popularne nagrania wybitnych wokalistów; 20.35 Goście naszych estrad; 21.05 Rep. z X Konkursu im. Fryderyka Chopina; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Magazyn Kulturalny Programu I; 23 Wita Was Polska — mag. słowno-muzyczny.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 7.35 Koncert po rannym; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 80 — aud. SM; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10 „Sławne romanse” — Chopin i M. Wodźniska; 10.30 Z nagrań Dizzy Gillespiego; 10.40 Sprawy rodzinne; 11 Recital pieśni; 11.35 Postęp, dom, nowoczesność — porady praktyczne dla kobiet; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Tańce kompozytorów polskich; 12.25 Ludwika van Beethovena — VIII Symfonia F-dur op. 93; 12.55 „Na łakach snu odpoczywamy” śpiewa Urszula Sipińska; 13 Dobry, ale mało; 13.10 Muzyka operowa; 13.36 Ze wsł i o wsł; 13.51 Konc. Chóru PR i TV we Wrocławiu; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Muzyka Mendelssohna; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16 Klasyki muzyki rozrywkowej; 16.10 Muzyka polska ubiegłego stulecia; 16.40 „Ranny Sokrates” — opow.; 17 Blaski i cienie muzyki jazz-rock; 17.20 Notatnik kulturalny; 17.30 „Synowie pułku”



P. Mowlík i H. Barczak w kadrze na mecz z Argentyną

Kolejny rywal, wysokiej marki, bo aktualny mistrz świata reprezentacja Argentyny oczekuje na polskich piłkarzy. W niedzielę 12 bm w Buenos Aires zostanie rozegrany towarzyski mecz piłkarski Argentyna — Polska. Zgodnie z zapowiedzią trener reprezentacji Polski Ryszard Kulesza podał w sobotę skład kadry na to spotkanie. W kadrze znalazło się 14 zawodników.

Na mecz z Argentyną powołani zostali: bramkarze: Piotr Mowlík (Lech) i Zdzisław Kostrzewa (Śląsk); obrońcy: Marek Dziuba (ŁKS), Wojciech Rudy (Zagłębie), Hieronim Barczak (Lech), Władysław Żmuda (Widzew), Piotr Skrobowski (Wisła) i Edward Zalewski (Legia); rozgrywający: Leszek Lipka (Wisła), Zbigniew Boniek i Włodzimierz Smolarek (oba Widzew), Andrzej Palasz (Górnik), Włodzimierz Ciołek (Stal) i Stanisław Terlecki (ŁKS). W niedzielę trener Kulesza podał decyzję o uzupełnieniu składu kadry. Powołani zostali Antoni Szermanowski z Gwardii Warszawa i Andrzej Milewski z Zawiszy Bydgoszcz.

PAP

Porażka W. Fibaka

Na turnieju tenisowym w Kaa-napali na Hawajach Wojciech Fibak (rozstawiony z nr 2) przegrał w ćwierćfinale z ubiegłorocznym zwycięzcą tej imprezy Billelem Scanlonem 6:7, 3:6. (PAP)

W. Stecyk dopiero ósmy

Dwa medale zapaśników Grunwaldu

W Łodzi zakończyły się 25 mistrzostwa Polski w zapasach w stylu wolnym. Reprezentanci Grunwaldu Poznań zdobyli dwa medale. Srebrny wywalczył B. Szulc w kategorii 62 kg, a brązowy R. Kajsza w wadze 48 kg. Największą niespodzianką imprezy było zajęcie dopiero 8 miejsca przez wicemistrza olimpijskiego — poznaniaka W. Stecyka, który występował w kategorii 57 kg. W tej samej wadze 5 miejsce zajął K. Macioszek. W kategorii 74 kg Z. Mackiewicz uplasował się na 6 pozycji.

W klasyfikacji zespołowej Grunwald sklasyfikowany został na 6 pozycji podobnie jak Poznań w klasyfikacji okręgów. (wł)

Modele pływające na Jeziorze Kierskim

Na Jeziorze Kierskim rozegrano międzynarodowe zawody modeli pływających. Udział wzięły reprezentacje czterech miast: Wary (Bułgaria), Kolina (Czechosłowacja), Gdańsk i Poznań. Razem startowało 38 modeliarzy w klasach modeli jachtów żaglowych i ślizgów zdalnie kierowanych. Najlepiej spisujący się zawodnicy Gdańska, Poznania i Wary. W klasyfikacji indywidualnej W. Stecyk zajął 8 miejsce, a B. Szulc 10. W klasyfikacji zespołowej Grunwald zajął 6 miejsce. W klasyfikacji okręgów Grunwald zajął 6 miejsce. (leg)

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierowców; 8.40 Co kto lubi; 9 „W kregu Enigmy” — odc. książki W. Kozaczuka; 9.10 Przeboje na akordeon; 9.30 Prosto z kraju — aud. publicystyczna; 9.45 Mała poran na muzyka; 10 Przeboje na akordeon; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Pantoni; 11 Mam pytanie dyrektorze; 11.30 W kregu tradycji Bessie Smith; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Cała jaskrawość” — odc. pow. E. Stachury; 14 Lau reaci chopinowscy w repertuarze klasycznym; 15.05 „Złote lata

Remis w meczu Szombierki — Widzew • Legia uległa Wiśle • Czerwona kartka dla Dybicz

Mecze VIII kolejki rozgrywek piłkarskiej ekstraklasy stały na słabym poziomie. W najciekawszym spotkaniu mistrz Polski — Szombierki zremisował na własnym boisku z obecnym liderem I ligi — Widzewem 1:1. W meczu tym byłomianin Ogaza nie wykorzystał rzutu karnego. Niespodziankę zanotowano w Warszawie, gdzie Legia po kompromitującej grze uległa występującej bez 7 czołowych zawodników, w tym Skrobowskiego, Nawalki, Iwana i Kmiecika, Wiśle

0:2. Na osiem meczów aż pięć zakończyło się remisami. Strzelono zaledwie 15 bramek. Sporo było natomiast żółtych kartek, a zdarzyła się także jedna czerwona. W meczu Arka — Odra sędzia usunął z boiska zawodnika gospodarzy — Dybicz. W klasyfikacji snajperów bez zmian. Nadal prowadzą Adamczyk (Legia) i Szarmach (Stal) — 7 bramek przed Ogazą (Szombierki) — 6 bramek.

ŁKS był lepszy

W kolejnym meczu ligowym piłkarze Lecha przegrali w sobotę w Łodzi z ŁKS 0:2 (0:1). Bramki dla gospodarzy zdobyli: Nowak w 32 min. oraz Sobol w 75 min. Sędziował Łabus z Katowic. Widzów 4 000. Zespoły wystąpiły w następujących składach:

ŁKS: Kwaśniewicz, Filipiak, Bulzacki, Drozdowski (od 54 min. Ostalczyk), Galant, Krawiec, Dziuba, Klimas, Nowak, Sławuta (od 68 min. Sobol), Terlecki.

Lech: Mowlík, Strugarek, Marchewicz, Pawlak, Barczak, Woliński (od 57 min. Plata), Szewczyk, Kasalik, Obłewski, Skurczyński (od 73 min. Małachowski), Chojnacki.

Łódź przestała być szczęśliwa dla Lecha — takie zdanie najczęściej padało z ust kibiców opuszczających w sobotę stadion ŁKS. Rzeczywiście. W poprzednim sezonie poznania rozstrzygnęli na swoją korzyść wszystkie konfrontacje z łódzkimi zespołami. W trwających zaś rozgrywkach kolejarze przegrali już z Widzewem, a w minionej kolejce uznali musielij wyższość ŁKS.

Trzeba od razu dodać, że sukces gospodarzy był zasłużony. Trapiący kontuzjami ze-

spół Lecha (w Łodzi nie mógł wystąpić również Krzyżanowski, który ma nogę w gipsie), nie był w stanie prowadzić równorzędnej gry z łodzianami. Początkowo wydawało się, że poznaniacy grając uważnie w obronie są w stanie osiągnąć korzystny rezultat. Przez 30 minut bowiem piłkarzom ŁKS, mimo optycznej przewagi w polu, nie udało się przeprowadzić skutecznej akcji mogącej zakończyć się zdobyciem bramki. W 32 minucie padł jednak gol, który miał znaczny wpływ na dalszy przebieg pojedynku. Nowak zdecydował się na strzał z 20 metrów i silnie bity piłka wyśladowała w samym okienku poznańskiej bramki.

Rzecz jasna, że przy wyniku 0:1 poznaniacy musieli zdecydować się na grę bardziej ofensywną. Temu między innymi miało służyć przesunięcie do przedniej formacji Pawlaka, a także wprowadzenie na boisko Platy. Lech atakował teraz częściej, jednak skuteczność akcji ofensywnych pozostawiała wiele do życzenia. Za dużo było niecelnych podań, zbyt rzadko akcje kończono bity strzałami.

Wszelkie nadzieje lechitów na wywiezienie z Łodzi korzystnego wyniku rozwił w 75 minucie Sobol. Po bledzie Strugarki znalazł się on w pozycji sam na sam z bramkarzem i mimo interwencji Mowlíka umieścił piłkę w siatce. Mimo utraty drugiego gola kolejarze uparcie dążyli do poprawienia rezultatu. W ostatniej minucie mieli najdogodniejszą ku temu okazję, jednak piłka po strzale Platy trafiła w słupek.

Po meczu powiedzieli — trener Lecha — WOJCIECH ŁAZAREK: Na skutek licznych kontuzji i wprowadzenia do zespołu mało doświadczonych zawodników, gramy obecnie słabiej niż w poprzednim sezonie. Chcieliśmy podporządkować grę pod wynik remisowy, jednak piękna wprawdzie, ale przypadkowa bramka Nowaka przekreśliła nasze plany. Cieszy mnie to, że zawodnicy walczyli do końca. Wierzę, że nadejdą dla nas lepsze dni.

Trener ŁKS — MARIAN GESZKE: Wiedzieliśmy o tym, że Lech jest zespołem potrafiącym grać wyważenie i dobrze wypracowywać kontrataki. Poeciłem więc swoim podopiecznym grę uważną, lecz jednocześnie szybką i agresywną. Wiele akcji w wykonaniu mojego zespołu mogło się podobać.

WIESŁAW ŁUCZAK

Hokej na trawie



Rozgrywki I ligi hokeja na trawie są nadal wyrównane i przez to ciekawe. W 4 meczach przeprowadzonych w Poznaniu komplet punktów zgromadził Pocztowiec, choć Pomorzanie był wymagającym przeciwnikiem. Lech zaledwie zremisował i przegrał z AZS AWF Katowice (na zdjęciu fragment sobotniego meczu) spadając na ostatnie miejsce! Mnóstwo emocji było w Gnieźnie, gdzie w meczach Stelii z Siemianowiczką strzelono aż 15 goli! Nadal nie zawodzi Warta, która z trudnego terenu Rogowa przywiozła 3 punkty. (ad)

Fot. — R. Królak

Nowy trener piłkarzy Śląska

Po serii porażek w meczach I ligi i wysokiej przegranej w pierwszej rundzie Pucharu UEFA, zarząd sekcji piłkarskiej i klubu Śląsk Wrocław dokonał zmiany na stanowisku trenera pierwszoligowej drużyny zwalniając z tej funkcji Orestę Leńczyka. Szkolenie piłkarzy przejął dotychczasowy asystent trenera Leńczyka — Jan Celiński. (PAP)

Piłka nożna

I LIGA	
ŁKS — Lech	2:0
Górnik — Ruch	0:0
Stal — Zagłębie	2:1
Arka — Odra	2:2
Zawisza — Bałtyk	0:0
Szombierki — Widzew	1:1
Śląsk — Motor	1:1
Legia — Wisła	0:2
1. Widzew	8 13: 3 13-5
2. Motor	8 11: 5 11-6
3. Ruch	8 11: 5 15-11
4. Legia	8 10: 6 13-8
5. Szombierki	8 10: 6 15-11
6. Zawisza	7 9: 5 8-4
7. Arka	7 9: 7 11-8
8. Wisła	8 9: 7 10-8
9. Bałtyk	8 9: 7 5-6
10. ŁKS	8 7: 9 8-7
11. Stal	8 6:10 12-16
12. Górnik	8 6:10 4-9
13. Lech	8 5:11 3-9
14. Zagłębie	8 5:11 5-11
15. Odra	8 3:13 4-10
16. Śląsk	7 3:11 6-13

II LIGA GRUPA I	
Stal Stocznia — Piast	0:0
Stilon — Pogoń	2:1
Moto-Jelcz — Stoczniovec	3:0
Katowice — Górnik	1:0
Zagłębie — ROW Rybnik	0:1
Lechia — Kryształ	2:0
Arkonka — Olimpia	2:1
Wisła — Gwardia	2:1
1. Wisła	7 10: 4 9-6
2. Stoczniovec	7 10: 4 7-5
3. Stilon	7 9: 5 7-5
4. Lechia	7 8: 6 7-4
5. Olimpia	7 8: 6 9-7
6. ROW Rybnik	7 8: 6 6-5
7. Piast	7 8: 6 6-6
8. Pogoń	7 7: 7 9-7
9. Katowice	7 7: 7 7-5
10. Zagłębie	7 7: 7 5-5
11. Stal Stocznia	7 6: 8 5-6
12. Górnik	7 5: 9 7-9
13. Kryształ	7 5: 9 6-8

— aud. na podstawie książki J. Czerwńskiego i C. Leżniewskiego; 18 Co pisza o muzyce?; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Radione spotkania; 19 Utwory S. Moniuszki; 20 Saldo, Panie Dyrektoze!; 20.20 Kontrapunkt — ty godnik o muzyce XX wieku; 21.10 Nowe nagrania radiowe; 22 Jarmark cudów; 23 „Z domu” — montaż fragm. książek J. Żulawskiego; 23.30 Co słychać w świecie; 23.40 Jazz na dobranoc.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19, 22.55.

PROGRAM IV: 8.10 Technikum rolnicze; 8.25 Barwy fletu; 8.35 Zawody przyszłości — Biocybernetyka; 8.50 Graj kapelo; 9 Dla kl. II (matematyka); „Równe zbiory pozbiórane” — słuch.; 9.25 W. A. Mozart; Kwintet A-dur KV 581; 10 Dla kl. V (jęz. polski); „Biały delfin” — słuch.; 10.30 Estra-

WYNIKI I TABEL

14. Moto-Jelcz	7 5: 9 9-12
15. Gwardia	7 5: 9 3-7
16. Arkonia	7 4:10 10-15

GRUPA II	
Gwardia — Star	3:1
Stal Stalowa Wola — Cracovia	3:1
Tychy — Radomiak	0:1
Górnik — Resovia	0:1
Stal Rzeszów — Concordia	1:1
Broń — Ursus	2:0
Hutnik — Polonia	1:1
Jagiellonia — Błękitni	2:1

III LIGA GRUPA I	
Polonia Pila —	
Polonia Bydgoszcz	3:4
Gryf — Lechia	5:0
MRKS Gdańsk — Warta	1:1
Mieszko — Dozamet	1:0
Chemik — Błękitni	1:3
Wisła — Czarni	0:0
Gedania — Celuloza	2:0

1. Błękitni	7 12: 2 10-1
2. Polonia Bydg.	7 10: 4 15-11
3. Gryf	7 9: 5 14-6
4. Mieszko	7 8: 6 12-8
5. Warta	7 7: 7 12-11
6. MRKS Gdańsk	7 7: 7 9-12
7. Dozamet	7 7: 7 8-11
8. Czarni	7 6: 8 9-9
9. Wisła	7 6: 8 8-9
10. Lechia	7 6: 8 8-10
11. Celuloza	7 6: 8 5-8
12. Gedania	7 6: 8 9-13
13. Polonia Pila	7 4:10 6-11
14. Chemik	7 4:10 3-8

POZNAŃSKA KLASA OKRĘGOWA	
Orkan Konarzewo — Polonia	2:1
Lech II — Orkan Kaźmierz	7:0
Promień — Grunwald	0:2
Warta Srem — Unia	
przełożony na 15. 10. br.	

Orkan Objezierze — Warta II	1:0
Przemysław — Orkan Sokołowo	
przełożony	

Olimpia — Admira-Teletra	0:3
Lechia — Sparta	1:1
1. Admira-Teletra	11 17: 5 26-5
2. Lech II	11 17: 5 31-11
3. Unia	10 17: 3 24-6
4. Sparta	11 16: 6 21-6
5. Grunwald	11 14: 8 21-13
6. Polonia	10 11: 9 27-12
7. Orkan Objezierze	11 10:12 13-12

8. Orkan Konarzewo	11 10:12 11-21
9. Orkan Sokołowo	
10. Olimpia II	10 9:11 12-11
11. Lechia	10 9:13 9-22
12. Warta II	10 9:11 11-29
13. Warta Srem	10 8:12 14-27
14. Przemysław	10 6:14 15-14
15. Promień	11 6:16 10-27
16. Orkan Kaźmierz	11 3:19 9-34

Koszykówka

I LIGA MĘŻCZYZN	
Zagłębie — Legia	73:67 i 75:71
ŁKS — Wisła	87:102 i 86:87
Gwardia — Śląsk	68:75 i 83:85
Resovia — Górnik	85:95 i 101:95
Wybrzeże — Start	86:67 i 89:78

Piłka ręczna

I LIGA MĘŻCZYZN	
Śląsk — Grunwald	30:31 i 33:29
Hutnik — Wybrzeże	36:25 i 28:22
Anilana — Spójnia	25:23 i 20:19

miarka do przyszłości: „Elektro-niczne urządzenia”; 22.50 Pieśni P. Czajkowskiego; 23 Koniec programu i hymn

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

TELEWIZJA

PROGRAM I
15.55 — Obiektyw;
16.15 — Dziennik;
16.30 — Dla dzieci: Zwierzyniec;
16.55 — „Dzień dobry w kregu rodziny”;
17.25 — Polskie drogi” (6) — „Rocznica” — film TP;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — Radzimy rolnikom;
19.10 — Echa stadionów;
19.30 — Dziennik Telewizyjny;
20.10 — Teatr Telewizji Arthur Miller — „Widok z mostu” wyst. Teresa Budzisz Krzyżanowska, Anna Dymna, Edward Lubaszenko, Jerzy Trela i in.;
21.55 — Horvont;
22.25 — Dziennik;
22.40 — „Siedziwo zostało wznówione” — cz. 2

Stal — Korona	28:22 i 20:20
Pogoń Zabrze —	
Pogoń Szczecin	36: